Nr. 295. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 13 Grudnia 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	840 — „	420 — „	210 — „	70 — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	864 — „	432 — „	216 — „	72 — „
W innych państwach	1080 — „	540 — „	270 — „	90 — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poszt. kasy oszczędności 140.958.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.: w **Biurze dzienników S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. H. ... i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Hapsego ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 5·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 10·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 15·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 5 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Odroczenie.

Kraków, 12 grudnia.

Prawica sejmowa i marszałek Trąmpczyński postanowili w ubiegły piątek wziąć byka za rogi i wywołać głosowanie nad paragrafami 35 i 36 konstytucyi, dotyczącemi senatu i jego składu. Postanowienie to stało w zgodzie z zapowiedzią posła Dubanowicza, że potrzeba będzie zdecydować się na rozstrzygnięcie sprawy przez — »fizyczne« głosowanie.

W atmosferze wysokich napięć, w której żyjemy, zapowiedź tak horrendalnych rozstrzygnięć musiała obudzić niepokój i obawy. Na piątkowe posiedzenie Sejmu zjeżdżali się posłowie z niezwykłą trwogą. Co to będzie? — pytał ten i ów. Tymczasem katastrofy zapowiadane nie są nigdy straszne. Albo bowiem wcale nie dochodzą do skutku, albo też redukują się do jakichś bardzo drobnych wypadków. Nie znaczy to jednak, jakoby przyczyny tych zapowiadanych katastrof przestawały działać. One działają dalej. Skutki zaś przyjdą pewnego dnia nagle, zaskakując wszystkich.

W życiu parlamentarnem wypróbowaną metodą zapobiegania zapowiedzianym katastrofom jest odroczenie. Odkłada się poprostu żelazo, kiedy jedna i druga spierająca się strona stwierdza, że jest za bardzo — gorące. Niechaj ostygnie. Nikt zdrowej głowy pod ewangelię chętnie nie wkłada. Wynik wojny jest zawsze niepewny. Jeżeli ją można przynajmniej odroczyć, to należy z tego skorzystać.

Przed posiedzeniem piątkowem konwent seniorów obradował nad tą sprawą i nie doszedł do żadnych rezultatów. Pozostawił stronnictwom rozstrzygnięcie. Było to już oznaką, że rzecz potoczy się torem »normalnym«. Za odroczeniem krytycznego głosowania oświadczyła się lewica i tym razem cała grupa Pracy Konstytucyjnej. Była tedy większość. Uważała, że w głosowaniu nad wnioskiem pos. Maślanki, odradzającym głosowanie. Wniosek ten uzyskał nawet stosunkowo znaczną większość, bo 15 głosów plus. Pos. Osiecki przypieczętował odroczenie, wnosząc, aby wobec uchwalenia wniosku pos. Maślanki odroczyć także głosowanie nad pozostałemi paragrafami konstytucji. Także i ten wniosek przeszedł w imiennem głosowaniu, ale już tylko jednym głosem większości.

W ten sposób stół został oczyszczony na jakiś czas. Konstytucja jest gotowa. Tylko stronnictwa sejmowe nie mają odwagi głosować nad nią. Przy kwestji dwuizbowości ciała prawodawczego zaostrzyły się bowiem przeciwieństwa miedzy lewicą a prawicą do tego stopnia, że w tym punkcie właśnie musi prędzej czy później przyjść do dramatycznej próby sił. Wynik jej jest niepewny. Nieznane także i nieobliczalne konsekwencje. Nic też dziwnego, że w ostatniej chwili zatrąbiono do odwrotu. — Uzyskano w ten sposób jakiś czas spokoju. Ale państwo pozostaje nadal bez konstytucji, więc bez fundamentów swojego wewnętrznego życia i rozwoju. Przedewszystkiem bez ustalonej ciągłości prawnej i systemu jasno określonych odpowiedzialności.

Ze względu na plebiscyt na Górnym Śląsku, odroczenie to jest taktycznie celowem. Do momentów bowiem, które i tak potrzeba uważać za ujemne dla plebiscytu, nie potrzeba dodawać jeszcze takiego, jak widok zaciekłej walki stronnictw, która zaczęłaby się przy głosowaniu nad senatem. Na czemby się zaś skończyła, — któż odgadnie?

Dlatego do końca stycznia odroczenie w piątek uchwalone będzie uzasadnione. Przedłużanie go poza termin utraci jednak celowość. Leży już w naturze rzeczy, że gdy zanosi się na rozstrzygającą bitwę, każda ze stron walczących stara się przyjąć ją w warunkach możliwie najbardziej dla siebie sprzyjających. Rozważmy, czy i jakie istnieją szanse zyskania takich warunków dla prawicy lub lewicy w przyszłości. Pod wiosnę sytuacja aprowizacyjna pogorszy się. Walutowa kto wie, czy się poprawi. O ile bowiem na pierwsze jest dużo danych, to na drugie jest ich mało. Położenie zewnętrzne pozostanie nadal niepewnem. Bez względu na to, czy p. Dąbski dogada się ostatecznie w Rydze z Joffem, czy się nie dogada, wschód bolszewicki pozostanie sfinksem dla siebie zarówno, jak dla sąsiadów. Ambarasujące to sąsiedztwo długo będzie ciążyło jak zmora nad naszą polityką zagraniczną, a także i wewnętrzną. W takich warunkach liczyć się raczej należy, że przez odraczanie ostatecznych rozstrzygnięć konstytucyjnych i przyczynowo związanych z niemi przesileń, nie rokuje żadnej ze stron poprawy jej warunków. W takiem położeniu, jak obecne, żywioły zachowawcze nie mają żadnych szans przyrostu swoich wpływów. Czynniki zaś lewicowe mają je niewątpliwie, ale odpowiedzialność za byt państwa z pewnością nie pozwoli im z tych szans korzystać. Szanse te bowiem tkwią we wzroście niezadowolenia, zniechęcenia i zwątpienia. Z takiego zaś materjału nawet najskrajniejsza lewica, o ile nie opuściła tylko gruntu myśli państwowej, zbudować nic pozytywnego nie może.

Nowe wybory sejmowe, im odbędą się później, tem bardziej będą w wynikach swoich nieobliczalne. Znowu zarówno prawica jak lewica puszczałyby się tu na hazardy, w których stawka nie stałaby w żadnym racjonalnym stosunku do ryzyka.

W ten sposób otrzymujemy trzy następujące przesłanki: po pierwsze państwo bez wielkich i ciągle rosnących szkód nie może dłużej trwać w stanie prowizorjum i obywać się bez konstytucji, powtóre walka lewicy z prawicą o dwuizbowość, podjęta obecnie, narażiłaby państwo na szkody nieobliczalne i wstrząśnienia niebezpieczne, po trzecie przyszłość nie rokuje ani jednej ani drugiej stronie takiej poprawy szans, aby mogła liczyć na to, że odraczaną teraz walkę, wygra później.

Jaki tedy wniosek narzuca się z tych przesłanek? Oto tylko ten jeden jedyny, że należy za wszelką cenę dążyć do **uniknięcia walki i rozwiązania problemu przez kompromis.** Skoro ani jedna ani druga strona nie posiada szans sforsowania przeciwnej bez największej i wręcz nieobliczalnej szkody dla państwa, to **w imię dobra państwa należy walki zaniechać.** Ale z drugiej strony państwo potrzebuje konstytucji nagląco. Potrzeba więc dać mu ją. — Dlatego też metody odraczań nie należy nadużywać. Ze względu na plebiscyt górnośląski i na krótkość czasu, która nas dzieli od tego momentu, odroczenie można jeszcze akceptować. Pod warunkiem atoli, że kierujące siły sejmowe i polityczne w państwie nie uznają tego odroczenia za ferje polityczne, ale przeciwnie skorzystają z niego, aby wytężyć wszystkie siły dla osiągnięcia kompromisu, tak, aby natychmiast po plebiscycie, więc w lutym lub marcu, Sejm mógł wreszcie dać państwu to, do czego został powołany: konstytucję.

Rzecz cała spoczywa w ręku tych kilkunastu ludzi kierujących stronnictwami sejmowemi i w rządzie, który powinien raz odstąpić od zasady neutralności w kwestjach konstytucji, lecz wystąpić **z inicjatywą i planem jej wykonania.** Bez takiej energicznej interwencji kierujących czynników sejmowych i rządu rzecz nie zrobi się sama. Będzie ją można co najwyżej tylko w krytycznych chwilach odraczać. Ale ostatecznie drogą odroczeń nie zajdzie się tam, gdzie się być powinno.

Sprawa litewska.

BEZPOŚREDNIE KONFERENCJE POLSKO LITEWSKIE.

Warszawa, 12 grudnia (PAT). Pułkownik Chardigny zawiadomił radę Ligi narodów, że przedstawiciele rządu polskiego i kowieńskiego **przyjęli propozycję, aby przez bezpośrednie porozumienie ustalić teren konsultacji ludowej.** Komisja kontrolująca z ramienia Ligi narodów zobowiązała rząd kowieński do wysłania delegatów bezpośrednio do Warszawy.

DELEGACJA LITEWSKA W WARSZAWIE.

Warszawa, 12 grudnia (PAT). Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja litewska, złożona z czterech osób. Minister spraw zagranicznych Sapieha przyjmie delegację jutro lub w poniedziałek.

ZAŁOGA MIĘDZYNARODOWA NA LITWIE.

Warszawa, 12 grudnia (PAT). »Kurjer Poranny« dowiaduje się, że oddziały załogi międzynarodowej, które przebywać będą na Litwie przez czas głosowania, **przybędą tam w ostatnich dniach grudnia br.** Podstawą operacyjną dla tych oddziałów będzie Kłajpeda, główna zaś kwatera mieścić się będzie w Wilnie.

KONCENTRACJA WOJSK NIEMIECKICH.

Gdańsk, 12 grudnia. (PAT). »Dziennik Gdański« donosi, że do Królewca nadchodzą dalsze transporty wojskowe. Jak się zdaje, wojska te będą wysłane w stronę granicy litewskiej.

NIEPRZYJĘCIE LITWY DO LIGI NARODÓW.

Wiedeń, 12 grudnia (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Genewy, że prośba o dopuszczenie Litwy do Ligi narodów **została dzisiaj odrzucona przez piątą komisję.** Komisja ta oświadczyła, że **z powodu stosunków, panujących w tem państwie, nie można przeprowadzić przyjęcia do Ligi narodów.** Litwa będzie mogła jednak brać udział w komisjach technicznych Ligi narodów, podobnie jak i inne państwa, którym przyjęcia teraz odmówiono.

PRETENSJE LITWY DO WILNA.

O specjalnem posiedzeniu Ligi narodów, w dniu 7 bm. donosi »East Express«:

Waldemaras poruszył sprawę noty rządu sowieckiego do rządu litewskiego w Kownie z d. 26 listopada. W nocie tej sowiety zastrzegły sobie, aby stosownie do warunków traktatu pokoju między Litwą a bolszewikami, z dnia 12 lipca, wojska państw nieprzyjacielskich nie były dopuszczane na terytorjum, przyznano Litwie tym traktatem, a więc także na terytorjum Wileńszczyzny. Opierając się na tej nocie, rząd kowieński zaproponował radzie Ligi **powstrzymać wysyłkę swych kontyngentów** do Litwy Środkowej, oraz odroczyć na pewien czas plebiscyt.

Balfour oświadczył z pewną niecierpliwością, że zmuszony jest stwierdzić **zmianę w polityce rządu kowieńskiego.** Rząd kowieński zdaje się stawiać trudności konsultacji narodowej, na którą zgodził się w swej odpowiedzi na rezolucję rady Ligi z dnia 28 października br. w Brukseli. Balfour zapytywał o przyczyny tej zmiany.

Waldemaras odpowiedział, że rząd litewski w Kownie właściwie nigdy nie sprzeciwiał się przyśpieszeniu konsultacji narodowej. Obecnie rząd kowieński stoi na tem stanowisku, że **sprawa Wilna nie może być rozwiązana przez plebiscyt, gdyż terytorjum Wilna stanowi część nieodłączną Litwy.** Rząd kowieński przystał na plebiscyt pod presją Ligi narodów.

Hymans zwrócił się z zapytaniem do Waldemarasa, czy rząd litewski, który on uważa za rząd odpowiedzialny i lojalny, cofa swoją zgodę na konsultację narodową. Waldemaras odpowiedział przecząco, wówczas Balfour przypomniał, że tak na posiedzeniu w Brukseli, jak i w dyskusjach późniejszych, było postanowione, ażeby Liga narodów dążyła do jaknajszybszej likwidacji sprawy Wilna. Balfour sądzi, że radzie Ligi narodów należałoby zarzucić, że raczej działa zbyt powoli, niż za szybko. Bourgeois dodał, że zawarcie rozejmu między rządem litewskim w Kownie a wojskami Żeligowskiego nie może być rozumiane inaczej, aniżeli jako akt przedwstępny do konsultacji narodowej. Wówczas Waldemaras oświadczył, że rząd kowieński zawarł rozejm jedynie dlatego, **ażeby armja Żeligowskiego ewakuowała się z Wilna.** Waldemaras czynił zarzuty komisji kontrolującej wojskowej pułk. Chardigny, że jej pośrednictwo podczas zawierania rozejmu **przeszkodziło Litwinom odebrać Wilno.**

Hymans w słowach dobitnych i ostrych oświadczył, że rząd kowieński zdaje się zarzucać Lidze, że powstrzymała rozlew krwi na Litwie. Paderewski poprzestał jedynie na wyrażeniu zdziwienia z nagłej zmiany w stanowisku politycznem rządu w Kownie.

Rada Ligi narodów postanowiła nadal **podtrzymywać swoje poprzednie decyzje,** co do organizacji konsultacji narodowej.

DECYZJA W SPRAWIE WILNA.

Korespondent »Kurjera Warszawskiego« donosi z Genewy 9 b. m.:

Rada Ligi narodów **powzięła decyzję w sprawie Wilna.** Pułkownik Chardigny otrzymał od Rady polecenie stwierdzenia, o ile możliwą byłaby **zgoda dwóch rządów,** zainteresowanych w sprawie granic terenu, **na którym ma się odbyć konsultacja narodowa,** zorganizowana według planu Rady. Rządy polski i kowieński **przyjęły propozycję układów.**

Rada przygotowuje dalej przeprowadzenie konsultacji narodowej i postanowiła wyłonić komisję, która zajmie się zorganizowaniem tej konsultacji. Członkami tej komisji, oprócz Chardigny'ego, są jeszcze: Sostow, gubernator prowincji Goeteborg w Szwecji, jen. Ount ze strony Anglji, Saura, konsul hiszpański w Brukseli. Członek komisji ze strony Włoch nie został jeszcze wyznaczony. Według odpowiedzi, otrzymanych od rządów, kontyngent międzynarodowy liczyć będzie 300 żołnierzy angielskich, 300 francuskich, 300 Hiszpanów, 100 Belgów, 100 Duńczyków, 100 Szwedów, 100 Norwegów, 50 Greków. Każde z państw dostarczy także kilku oficerów, którzy będą użyci przy wykonywaniu konsultacji narodowej.

Zaburzenia rewolucyjne w Czechach

Praga, 12 grudnia (PAT). Onegdajsze demonstracje uliczne, które powstały z powodu zajść w Domu robotniczym, osiągnęły swój punkt kulminacyjny przed gmachem parlamentu i zakończyły się krwawem starciem demonstrantów z policją. **Walka o dom robotniczy zamieniła się w próbę siły w wielkim stylu między socjalnymi demokratami i komunistami.**

Praga, 12 grudnia (PAT). Większość dzienników jest zdania, że próby komunistów celem sprowokowania **strajku jeneralnego nie udały się.** »Prager Tagblatt« przedstawia sytuację strajkową w ten sposób: W Pradze ustała praca w większej części fabryk. W poszczególnych praskich fabrykach już wczoraj pracowano spokojnie. W Kladnie jest strajk wedle dotychczasowych doniesień ogólny. W Bernie proklamowano strajk jeneralny, który dzisiaj ukończono. Liberzec stoi po stronie komunistów praskich. W Cieplicach odbywa się wszędzie praca, tak samo w Ołomuńcu, Morawskiej Ostrawie i Pilźnie. Wedle doniesień »Rudego Prawa«, liczba rannych po onegdajszych demonstracjach w Pradze wynosi przynajmniej 5 proc., przyczem znajduje się między rannymi wiele ciężko rannych osób cywilnych i policjantów.

ODEZWA SOCJALISTÓW.

Praga, 12 grudnia (PAT). »Prawo Lidu« ogłasza odezwę do robotników socjalistycznych, w której powiedziane jest, że komunistom idzie tylko o to, **aby sprowokować wojnę domową celem zniszczenia młodej republiki czeskiej.** Nie idzie tu już o dom robotniczy i drukarnię robotniczą, lecz jedynie o poważny atak komunistów na republikę. Dlatego wzywa odezwa robotników, aby **wszędzie zachowali spokój i przeszkodzili dalszemu rozlewowi krwi.** Tenże dziennik donosi również, że przywódca czeskich demokratów Nemec został wczoraj napadnięty na ulicy przez dwóch komunistów, udało mu się jednak rychło uwolnić od napastników.

KOMUNIŚCI WYBIERAJĄ RADY FABRYCZNE.

Praga, 12 grudnia (PAT). Komunistyczne »Rude Prawo« ogłosiło wczoraj co następuje: **Należy dalej propagować strajk jeneralny.** Wedle dotychczas nadeszłych wiadomości, **strajk jeneralny czyni postępy. Dzisiaj przed południem wybiorą robotnicy tam, gdzie to jeszcze nie nastąpiło, rady fabryczne, zapewnią sobie kontrolę i wgląd w bilanse, zażądają podwyższenia płac, jakoteż wypłaty dodatków świątecznych.** Popołudniu odbędą robotnicy wszystkich praskich przedmieść zgromadzenia.

Praga, 11 grudnia (PAT). »Rude Prawo« pojawiło się jako pismo ulotne. Donosi ono, że **obecnie nietylko idzie o dom robotniczy i o majątek partji, lecz o wielkie postulaty robotnicze.**

ZAKOŃCZENIE ZABURZEŃ.

Praga, 12 grudnia (Czeskie Biuro prasowe). O godz. 11 w nocy wydano następujący komunikat urzędowy:

W godzinach wieczornych nie doniesiono ani z Pragi, ani z przedmieść o żadnych zaburzeniach. Na ulicach Pragi panuje absolutny spokój.

Praga, 12 grudnia (East Express). Urzędowe czeskie biuro prasowe rozsyła zaprzeczenie, że wszelkie pogłoski o rewolucji w Kładnie, o zbrojeniu się tamtejszych robotników i o wyruszeniu ich na pomoc towarzyszom w Pradze, **były fałszywe,** przyznaje jednak, że **próba zbrojnej rewolty była w Kładnie, że próbowano opanować pociąg dla wyjazdu do Pragi czemu zapobiegła stanowcza postawa żandarmeryi.** Podobno w Kładnie panuje już spokój i rozpoczęła się normalna praca.

Morawska Ostrawa, 12 grudnia (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: W obszarze Ostrawa—Karwina panuje spokój. Według dotychczasowych doniesień górnicy w trzech hutach a mianowicie »Albrecht«, »Pokrok«, »Peterswald« nie przybyli do fabryk. W innych szybach i fabrykach pracę podjęto.

PRZESILENIE GOSPODARCZE NA SŁOWACZYŹNIE.

Praga, 12 grudnia (East Express). Przesilenie gospodarcze na Słowaczyźnie **wzmaga się coraz bardziej.** W Preszburgu rozpuszczają w fabrykach maszyn robotników dla braku pracy. To samo odbywa się w Parkanach. W przemyśle tekstylnym zapowiedziano również zwolnienie wielu robotników od pracy.

BENESZ NIE WZYWAŁ KS. HLINKI.

Praga, 11 grudnia (PAT). Czeskie Biuro prasowe **zaprzecza wiadomości, jakoby minister spraw zagranicznych Benesz wzywał do siebie ks. Hlinkę** i żądał od niego przedłożenia projektu autonomji Słowaczyzny. Dalej prostuje to biuro wiadomości, jakoby kwestja mniejszości narodowych na Słowaczyźnie została przedłożoną Lidze narodów w Genewie.

L. WACHHOLZ.

Medycyna w wiekach średnich.

(Wedle wykładu w cyklu Powszechnych wykładów uniwersyteckich o wiekach średnich).

Tysiącletni okres średniowiecza wydaje się nam zwykle, jako okres zupełnego zastoju twórczej pracy ludzkiej, jako sen, ożywiony majakami wypraw krzyżowych, pochodów religijnych, turniejów rycerskich, napadów rabunkowych, lub postaciami to śpiewaków wędrownych, opiewających czyny rycerskie i słodką miłość, to mnichów, którzy w ustroniach klasztornych snują nić nauk, rozkwitłych w starożytnej Grecji i Rzymie.

Pagel powiada, że w miejsce przebujałej kultury okresu starożytnego, która popadła w marazm starczy, nastał w średniowieczu zanik kultury, lub raczej okres zarodowy nowej kultury, mający stać się podstawą dla nowych, lepszych czasów. Mimo słuszności tego sądu, byłoby błędem oceniać wieki średnie, jako okres próżni w kierunku usiłowań naukowych. Usiłowania takie istniały. Podobnie, jak dziś w dobie powojennych przewrotów, nie braknie usiłowań, dążących do zachowania zdobyczy twórczej pracy umysłowej przeszłości i przekazania ich czasom przyszłym, niewątpliwie szczęśliwszym, tak i w wiekach średnich istnieli ludzie, którzy starali się ocalić zdobycze wiedzy starożytnej od zupełnej zagłady na pożytek i chwałę potomnych.

Jak w każdej innej nauce, tak i w naukach przyrodniczych i lekarskich nastał w okresie średniowiecza upadek i zastój, lecz na szczęście niezupełny. I te nauki znalazły swoich wielbicieli, którzy im poświęcili swój zapał, zdolności i trud, aby je ocalić przed zupełnem ich zapomnieniem i aby im potem dać możność dalszego rozwoju. Jeżeli usiłowania tych osób nie odnosiły tak znacznych i szybko po sobie postępujących sukcesów, jak przedtem i później, niemniej przecież zaznaczały się powodzeniem, które wypada nam zachować we wdzięcznej pamięci.

Klasyczna starożytność, zwłaszcza zaś starożytna Hellada, stworzyła naukę lekarską, opartą na doświadczeniu, jako na jedynej, właściwej dla niej podstawie. Zdumiewająca nas wiedza wielkiego lekarza Hippokratesa, zwanego ojcem nauki lekarskiej, pisma lekarskie Aristotelesa, tego najwszechstronniejszego i najbardziej samodzielnego umysłu, jaki ludzkość w ciągu swego istnienia wydała, oraz prace naukowe lekarskie takich mistrzów lekarskich, jak Herofilos, Erasistratos, Asklepjades, Dioskurides, Galenos i t. d., byłyby niewątpliwie zginęły dla potomności, gdyby nie ci skromni wielbiciele nauki, którzy je wzięli w przechowanie i którzy starali się je sobie przyswoić i je zgłębić. Niestety zabrakło między nimi takich, którzyby obdarzeni byli równą twórczością umysłową, jaką dziś jeszcze podziwiamy u tych mistrzów greckich. Miejsce twórczości zajęły teraz kompilacja, nie zawsze trafna i encyklopedyczne zestawienia zdobyczy przeszłości.

Jeżeli się nadto zważy, że lekarze średniowiecza dali się w zupełności opętać suchej dedukcji Aristotelesa, to zrozumiemy, że przy braku twórczości sama logika musiała sprowadzić naukę lekarską rychło na drogę oschłej scholastycznej dialektyki.

Okres czasu między V. a X. wiekiem w Europie nazywamy nie bez słuszności okresem medycyny klasztornej, albowiem kler zakonny, a na jego czele Benedyktyni w Monte Cassino, zajęli się tak stroną praktyczną, jak i teoretyczną nauk lekarskich. Oni też pierwsi sięgnęli do źródeł medycyny greckiej, a jeden z wybitnych ich członków, Cassiodorus, nawoływał do studjum tejże, choćby w łacińskich przekładach. W ten sposób dali zakonnicy impuls do bujnej w następstwie literatury lekarskiej w tłumaczeniach łacińskich.

Za ich przykładem poszli uczeni zachodu Europy, szczególnie z grupy narodów celtycko-germańskich. W tym kierunku zasłużył się rzetelnie około roku 410 Marcellus Empiricus z Bordeaux napisaniem podręcznika lekarskiego na podstawie brewjarza medycyny Plinjuszowej i innych dzieł lekarskich, oraz Grek Anthimos, który napisał na podstawie dzieł lekarskich rozprawę o żywieniu się. — Między V. a VIII. wiekiem przełożyli greccy i rzymscy lekarze Włoch południowych, gdzie w miastach mówiono jeszcze do XIV. wieku po grecku, prace lekarskie Hippokratesa, Dioscoridesa, Galenosa i innych. Za przykładem Gotów, którzy dali we Włoszech zachętę do przekładania prac mistrzów greckiej medycyny na język łaciński, poszli także Anglosasi, stwarzając u siebie piśmiennictwo lekarskie w języku swoim ojczystym, oparte na wzorach klasycznych i na medycynie ludowej. Ta ostatnia istniała po wszystkie czasy, a lekarze ludowi, to jest nieuczeni na wzorach klasycznych, zajmowali stanowiska lekarzy przybocznych na dworach możnowładców i choć się nie zajmowali pracą literacką, przecież musieli oddziaływać na rozwój medycyny ówczesnej.

Tasama medycyna ludowa, a nawet od niej wyższa, bo na doświadczeniu praktycznem zrzeszeń (cechów) lekarskich w południowych Włoszech oparta medycyna praktyczna, wpłynęła wielce zbawiennie na rozwój medycyny szkoły w Salernie w pierwszym okresie jej istnienia. Tej tradycją ustną przekazanej wiedzy lekarskiej zawdzięczała szkoła w Salernie znajomość zabiegów chirurgicznych takich, jak cięcie kamienia, doszczętne operacje przepuklin, zwężeń cewki moczowej i zaćm soczewki oka, a Włochy zawdzięczały jej swe przodownictwo w chirurgji na szereg wieków następnych. Tego ożywczego wpływu, jaki miała nieliteracka medycyna praktyczna na szkołę lekarską w Salernie, brakowało innej, później rozgłośnej szkole w Montpellier, która natomiast owładnął niemal zupełnie drogą na Toledo wpływ medycyny arabskiej.

Arabowie stworzyli u siebie w wieku VIII. do XIII. wielką kulturę, a pielęgnując różne nauki, nie zaniedbali także nauki lekarskiej. Sięgnęli po nią do źródeł greckich, bo medycyna grecka, pełna bezpośredniej prawdy, jako zaczerpnięta z życia, musiała umysły tak wybitnych uczonych lekarzy arabskich, jak Razes, Magusi Abulgasim, a zwłaszcza Avicenna, do siebie przykuć. Atoli właściwa ich umysłowi skłonność do apriorystycznego rozumowania i spekulacji sprawiła, że w swem przedstawieniu greckiej medycyny zagubili prawie jej bezcenną podstawę, to jest doświadczenie, a nadali jej cechy nauki dogmatycznej, przez co wstrzymali jej postęp.

Ponieważ ostatni w poczcie greckich mistrzów lekarskich, wielki Pergameńczyk Galenos, stojący na rubieży między starożytnością a średniowieczem, obok bezcennych zalet posiadał tę wadę, że nie uznawał żadnej wątpliwości, którejby swem rozumowaniem teoretycznem nie umiał był usunąć, przeto ten wiejący z jego pism czar pewności, zdobytej djalektyką, musiał szczególnie ująć lekarzy arabskich, skłonnych z natury do teoretycznej spekulacji.

(C. d. n.).

ZNACZNE OPODATKOWANIE SPADKÓW.

Praga, 12 grudnia (East-Express). »Narodni Listy« przynoszą szczegóły o planowanym przez rząd opodatkowaniu spadków. Opodatkowane będą do 30 proc. w linji prostej pokrewieństwa, w innych wypadkach opodatkowanie spadkiem dosięgnie 60 proc.

O JEDNOLITY FRONT ANTYNIEMIECKI.

Praga, 12 grudnia (East Express). »Venkov« domaga się utworzenia jednolitego frontu antyniemieckiego w Zgromadzeniu narodowem, któryby obejmował wszystkie stronnictwa. — Proponuje dalej zwołanie konferencji wszystkich stronnictw czeskich, na której omawiane będą wytyczne polityki czeskiej wobec Niemców.

EPISKOPAT CZESKI ŻĄDA ROZWIĄZANIA KOŚCIOŁA NARODOWEGO.

Praga, 12 grudnia (East Express). Pismo klerykalne »Cech« donosi, iż zarząd związku kapłanów czeskich »Jednota« dostał od episkopatu czeskiego rozkaz rozwiązania się do 30 grudnia br. Chodzi tu o odstępców i zwolenników tak zwanego kościoła narodowego.

Kryzys w Lidze narodów.

Już trzy tygodnie obraduje w Genewie Liga narodów. Jeszcze żadnej sprawy istotnej nie załatwiono. Żadnego z ubiegających się o to państw nie przyjęto. Ale jedno z należących do Ligi państw zdążyło już tymczasem z wielkim hukiem z niej — wystąpić.

Na Lidze zaczyna ciążyć jej pochodzenie. Związana organicznie z traktatem wersalskim, stanowiąca integralną część tej kreacji, dzieli ona jej losy. Jest przepojona duchem i zamiarami głównych twórców traktatu. Były nimi: planetarny imperjalizm angielski i kontynentalny imperjalizm francuski. Oba te imperjalizmy dyktowały postanowienia traktatu wersalskiego z myślą o sobie, o swojem umocnieniu i utrwaleniu. Liga narodów, której akt erekcyjny został wpleciony do tego traktatu, ma w intencji jego głównych twórców służyć także tylko temu celowi. Było to od początku zrozumiałem. Stało się widocznem od pierwszej chwili obrad plenarnych w Genewie. Polityka rządzących sfer francuskich streszcza się w tem, aby nie dopuścić do rewizji traktatu wersalskiego lub przynajmniej opóźnić ten akt o ile możności. Naczelnik delegacji francuskiej w Lidze narodów Bourgeois, nie opuszczał żadnej sposobności, aby ten cel polityki francuskiej jak najjaśniej wypowiadać. Anglja w rozwoju i powodzeniu Ligi narodów nie jest szczególniej zainteresowaną. Wszystko, czego chciała, otrzymała Anglja wskutek wygranej wojny. Tego zaś, czego jej jeszcze brakuje, Liga jej nie da. Dla Anglji Liga nabrałaby wartości, gdyby do niej należały Stany Zjednoczone, jedyny jej w tej chwili niebezpieczny rywal. Ale właśnie Stany Zjednoczone nie należą do Ligi i nie chcą należeć. A nowo wybrany ich republikański prezydent Harding oświadczył, że do Ligi, opartej na obecnym jej statucie, Stany nie wstąpią. Równocześnie zaś tensam Harding oświadczył, że Stany muszą zbudować taką flotę morską, aby były p i e r w s z ą p o t ę g ą n a o c e a n a c h. Tylko taka Liga miałaby dla Anglji wartość, któraby uniemożliwiała wszelkiemu innemu państwu budowanie wielkiej floty wojennej, i do której należałyby Stany Zjednoczone. Ponieważ te warunki nie zachodzą, Anglja nie wytęża się, aby podnieść i umocnić żywotność Ligi. Wystarcza jej celom należeć do niej i panować, aby nie stała się zbyt wyłącznem narzędziem imperjalizmu francuskiego.

Ten ciążący na Lidze grzech pierworodny jej pochodzenia i to »privillegium odiosum« służenia dwom swoim promotorkom — Anglji i Francji za narzędzie ich własnej polityki, stanowią zasadniczą przyczynę, dla której warunki rozwoju Ligi i utrwalenia się jej wpływów i potęgi przedstawiają się, przynajmniej przy obecnym układzie stosunków międzynarodowych, niekorzystnie. Liga nie może przedstawiać rzeczywistej siły, skoro nie należą do niej ani Stany Zjednoczone, ani Rosja, ani wreszcie Niemcy, które w odpowiedzi na liczne, bardzo silne zastrzeżenia francuskie w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi, odpowiedziały, że wogóle nie zamierzają ubiegać się o to przyjęcie. Już sama nieobecność tych trzech czynników w Lidze wystarczyłaby do obniżenia jej siły i znaczenia. Do tego jednak przybywa jeszcze fakt jawnej majoryzacji Ligi przez Francję i Anglję, który to znaczenie w dalszym ciągu zmniejsza. Ligą rządzi rada wykonawcza, złożona właściwie przez oba te potężne państwa i posiadająca właściwą władzę wykonawczą. Plenarne obrady wszystkich delegacyj mają znaczenie tylko dekoracyjne. — Nawet w tak drobnej stosunkowo sprawie, jak język obrad, wystąpiła na jaw ta majoryzacja angielsko-francuska. Postanowiono bowiem, że językami urzędowemi Ligi są francuski i angielski. Jeżeli zaś jakie państwo pragnie posługiwać się innym językiem, to wolno mu to czynić, ale musi na własny koszt starać się o tłumaczy i tłumaczenia. Do Ligi należą Hiszpanja i niemal wszystkie państwa południowo-amerykańskie, należące do grupy cywilizacyjnej hiszpańskiej. Już więc wzgląd na liczbę państw, posługujących się językiem hiszpańskim, a będących obecnie członkami Ligi, powinien był wystarczyć do uznania także i języka hiszpańskiego za urzędowy i równoprawny z francuskim i angielskim. Tak jednak nie postąpiono.

Na kilku posiedzeniach plenarnych poruszano sprawę stopniowego przynajmniej rozbrojenia. Było to logiczne. Bo Liga narodów uzbrojonych aż po zęby i zbrojących się ciągle dalej, ma bardzo niewiele zarówno uzasadnienia, jak sensu. Ale i tę zasadniczą sprawę potraktowano bardzo powierzchownie i niechętnie. Wszystkie wielkie mocarstwa oświadczyły zgodnie, że właśnie zachowanie i utrwalenie pokoju wymaga, aby stały one nadal z mieczem w dłoni. Piosenka stara, której świat cywilizowany słuchał przez sto lat z rzędu, aż zakończyła się ona refrenem wojny światowej. Liga staje się czystą iluzją, jeżeli piękna ta piosenka ma być śpiewaną nadal na tęsamą nutę.

Prośby o przyjęcie do Ligi wniosły Austrja i Bułgarja. Gdy sprawa przyjęcia bieloty austrjackiej nie natrafiła na trudności, to co do Bułgarji okazały się trudności niemożliwe przynajmniej narazie do przezwyciężenia. Nie pomogło Bułgarji, że w prośbie swojej o przyjęcie uderzyła ona w ton pokuty i zaklinań. Dwaj jej sąsiedzi — Rumunja i Serbja, oświadczyły stanowczo, że raczej same wystąpią z Ligi, niż mają zasiadać przy jednym stole ze swoim bułgarskim wrogiem. Jeżeli nadal istnieje taki duch i przejawia się nawet u małych członków Ligi tak zupełnie bez żenady, to plany pacyfikacji świata na długo jeszcze muszą pozostać marzeniami.

Państwa hiszpańskie widząc, co się dzieje, postanowiły urządzić [illegible] próbę możliwości poprawy stosunków. Ze względów taktycznych wysunięto do tego celu Argentynę, jako najmniej zależną zarówno od Francji jak od Anglji. Przewodniczący delegacji argentyńskiej p. Pueyrredon postawił szereg wniosków zmiany statutu Ligi, głównie w tym kierunku, aby wszystkie suwerenne państwa [illegible] mieć prawo należenia do Ligi, a nie potrzebowały dopiero ubiegać się o przyjęcie, dalej aby Rada wykonawcza Ligi była wybierana na zasadach demokratycznych przez głosowanie a nie mianowanie, wreszcie, aby Liga natychmiast zadekretowała wprowadzenie obowiązkowych sądów rozjemczych i kreowała stały trybunał dla rozsądzania sporów międzynarodowych. Na wniosek Balfoura plenarne zebranie Ligi w dniu 2 grudnia znaczną większością uchwaliło o d r o c z y ć b e z t e r m i n u merytoryczne traktowanie tych propozycyj. Natychmiast po tej uchwale delegaci argentyńscy opuścili demonstracyjnie salę obrad. Nazajutrz zaś p. Pueyrredon wystosował do przewodniczącego Ligi Hymansa obszerne pismo, w którem prosi go o zawiadomienie Ligi, że delegacja argentyńska, stosownie do życzenia swego rządu, występuje z Ligi. List Pueyrredona zawiera także obszernie wyłuszczone motywa tego kroku. Po omówieniu wszystkich wyżej wspomnianych kwestyj delegat argentyński wyraża przekonanie, że Liga narodów może rozporządzać tylko taką siłą, jaką da jej wiara narodów w jej skuteczność. Wiara ta zaś jest zależną od czynów Ligi. Ponieważ zaś jest rzeczą jasną, że Liga nie zdobędzie się, przynajmniej w bliskiej przyszłości, na tego rodzaju czyny, przeto w narodach nie obudzi się ta wiara, a Liga nie uzyska żadnej siły moralnej i rzeczywistej rządzącej. Z tych względów Argentyna nie widzi dla siebie dostatecznych powodów dalszego należenia do Ligi.

Można sobie powiedzieć, że Argentyna nie jest dość wielkim ptakiem, aby jej takie czy inne decyzje mogły mieć wpływ na losy Ligi. Ale nie ulega wątpliwości, że w tym wypadku Argentyna była tylko awangardą całej grupy państw, przedewszystkiem hiszpańskich, które widząc, co się dzieje, postanowiły zbadać grunt i pozostawić sobie wolny wybór pomiędzy istniejącą Ligą a jakąś kontrligą, która z pewnością powstanie, jeżeli Francja i Anglja będą się upierały przy obecnym systemie Ligi.

Plenarne posiedzenia Ligi mają się już ku końcowi. Bilans ich przedstawia się ujemnie. Nietylko nie zrealizowano nic z merytorycznego programu Ligi, ale wytworzono atmosferę wzajemnej nieufności i rozdrażnienia, które jaskrawy wyraz znalazły w fakcie wystąpienia Argentyny. Początek mało obiecujący.

Napaść na Legjony.

Podczas uroczystości wręczenia w Warszawie honorowej szabli jenerałowi Hallerowi, przemawiał p. Władysław R a b s k i, redaktor »Kurjera Warszawskiego«. Między innemi w przemowie swojej uderzył na Legjony, przedstawiając je, jako złożone z samych socjalistów — i wychwalając Hallera nie za to, że należał do wodzów legjonowych, ale, że idea legjonowa była dla niego tylko »krótką iluzją«.

»Prawda! — mówił p. Rabski — i on, jak wielu innych, uległ na chwilę wpływom krakowsko-wiedeńskim, ale sugestja ta, która w pewnych kołach stała się ślepym dogmatem fanatyzmem i opętaniem, była u niego tylko krótką iluzją. I to właśnie jest nowym dowodem jego instynktu narodowego, niepokalanej prawości i mocy jego patrjotyzmu, że nietylko nie upierał się przy swem złudzeniu, nietylko nie próbował kompromisu z sumieniem, nietylko nie powoływał się na jakieś tam zobowiązania, czy długi wdzięczności względem Austrji, lecz, spostrzegłszy swą omyłkę polityczną, natychmiast życie własne postawił na kartę, byle polską szablą przeciąć ostatnie węzły, łączące go z Habsburgami«.

Z tego powodu pisze »Czas«:

»Oczywiście na gruncie warszawskim także przedstawianie roli jenerała Hallera jest może popularne, a szkalowanie Legjonów, jako dzieła socjalistów i zdrajców, walczących tylko o cele Austrji, znajdzie może nawet wiarę. Ale my tu zanadto dobrze wiemy, ile w tem prawdy, a ile partyjnego fałszu. Musimy też wyrazić żal, że uroczystość, pomyślana jako narodowa, przemieniono w festyn partyjny, a główną rolę powierzono osobistości takiej, jak p. Rabski. Jenerał Haller, odpowiadając na przemowy, nie podniósł tego przeraźliwego fałszu, jaki zabrzmiał. Byłoby zapewne błędem przypuszczać, że w ten sposób zgodził się na napaść, jakiej w jego obecności dokonano przeciw Legjonom, na czele których przez cztery lata wojny sam mężnie walczył. Tłumaczymy sobie to tak, że nie chciał uroczystości polemiką zakłócać. Ale jego milczenie będzie w takim razie z pewnością fałszywie interpretowane«.

KRONIKA.

Kraków, 12 grudnia.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO, jak już donosiliśmy, odbędzie się dzisiaj, w niedzielę, o godz. 12 w południe w lokalu redakcji »Nowej Reformy«.

W SPRAWIE SKŁADEK NA »GWIAZDKĘ« DLA DZIECI Z CIESZYŃSKIEGO. Komitet gwiazdkowy dla dzieci Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy zawiadamia, że listy składkowe są już gotowe i że składki zbiera się jedynie zapomocą list opatrzonych numerem i pieczątką T. S. L. Wszelkie inne składki są samozwańcze. Na radzie miejskiej za pośrednictwem prezydenta zebrano na ten cel 2.000 marek.

O MATERJAŁ DO CZYSZCZENIA BRONI DLA ŻOŁNIERZY. Komitet gwiazdki dla żołnierza w polu pragnie do paczek z darami dołączyć również materjał do czyszczenia broni, której żołnierze nie mają czem czyścić. Materjał właściwy, to konopie, lecz tych brakuje. Wobec tego Komitet zwraca się do publiczności, a zwłaszcza szwalni i zakładów krawieckich o odpadki i skrawki, które w tym wypadku znakomicie zastąpią konopie. Miejsce zbiórki: sklep Bolesława Wierzejskiego, Kraków, Rynek, linja A-B.

CZY P. MINISTER POCZT I TELEGRAFÓW WIE O TEM, że Kraków już od pięciu dni z rzędu nie ma połączenia telefonicznego z Warszawą? P. minister znał dawne stosunki telefoniczne w Austrji, na które zawsze się narzekało. Czy jednak możliwem było nawet przypuszczenie [illegible] alicja przez 5 dni z rzędu odcięta była w telefonicznem połączeniu od Wiednia? Przecież, panie ministrze, trzeba trochę zająć się temi stosunkami, łączącemi w zakresie Pańskiego działania. Takich stosunków tolerować się wprost nie godzi w imię powagi państwa, jeśli się już nie chce wiedzieć o interesach Małopolski.

SZPITALOWI ŚW. LUDWIKA GROZI ZAMKNIĘCIE. Dziecięcy ten szpital znajduje się pod zarządem Towarzystwa opieki szpitalnej, które od dziesiątek lat ze składek utrzymuje nietylko wspomniany szpital, lecz także kolonję rabczańską, instytucję, która wielce zasłużyła się, niosąc pomoc chorej dziatwie. Lata wojny i rosnąca z każdym rokiem drożyzna nadszarpały fundusze Towarzystwa; obecnie deficyt szpitalu wynosi 150.000 mk., który powinien być pokryty przez ministerstwo zdrowia, które objęło wszystkie agendy szpitalnictwa [illegible] likwidacji wydziałe krajowym. Pomimo energ[illegible] wspomniane ministerstwo nie przysyła wspomnianej kwoty, pozostawiając Towarzystwo opieki szpitalnej wobec grozy zamknięcia szpitalu w czasie epidemji szkarlatyny, dyfterji i czerwonki. Spodziewać się należy, że zaniedbania te będą usunięte i szpital św. Ludwika otrzyma konieczne poparcie finansowe ze strony właściwych czynników.

PODWYŻKA CEN NAFTY. Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek podwyższenia taryfy przewozowej cena nafty wynosi obecnie w handlu detalicznym 8'50 mk., zaś benzyny 11'25 mk. za 1 litr. Zarazem zawiadamia się, że sprzedaż nafty na odcinki październikowe kończy się z dniem 15 bm., zaś na odcinki listopadowe z dniem 31 grudnia. Po upływie powyższego terminu mają właściciele sklepów rejonowych sprzedaży nafty bezzwłocznie przedłożyć w biurze naftowem magistratu zrealizowane odcinki legitymacyj naftowych z października i listopada.

ZWALCZANIE NIELEGALNEGO WYWOZU ZA GRANICE. Z inicjatywy ekspozytury wydziału aprowizacyjnego w Krakowie odbyła się w dniu 7 bm. w ekspozyturze pod przewodnictwem radcy min. dr Lewickiego konferencja przy współudziale delegata ministerstwa aprowizacji i reprezentantów innych interesowanych władz, w przedmiocie sposobów kontroli wywozu artykułów żywności do powiatów zagranicznych w celu utrudnienia uprawianego w tych powiatach przez zorganizowane szajki przemycania tych artykułów za granicę. W ciągu dyskusji oświadczono się przeciw stosowaniu półśrodków, jak np. ograniczenie wywozu do powiatów pogranicznych, stwierdzono natomiast, że przemytnictwu zapobiec może jedynie rozciągnięcie na granicy państwa gęstego kordonu zorganizowanej odpowiednio straży. Stwierdzono, że w ostatnich dniach pojawiło się w Małopolsce mnóstwo ajentów firm, prawdopodobnie berlińskich, którzy skupują po nader wysokich cenach jaja nie[illegible] w celu przemycania ich do Niemiec. Ekspozytura aprowizacyjna poczyniła natychmiast zarządzenie celem zapobieżenia tej zbrodniczej akcji.

O WALCE Z LICHWĄ. Piszą nam z miasta: Podwyżka taryfy kolejowej, cła, cen węgli itd. daje się w Krakowie już dość dotkliwie odczuwać, zwłaszcza, że stała się ona wodą na młyn dla naszych paskarzy, którzy od pewnego czasu stale podbijają ceny towarów. Wskutek tego można widzieć w oknach wystawowych oraz na targach podwyżkę cen wszystkich towarów i artykułów spożywczych, ustanawianą dowolnie przez kupców, wyzyskujących w nieuczciwy sposób konsumentów. Zdawałoby się, że urząd walki z lichwą ma tu dość wdzięczne pole do działania. Tymczasem ustawicznie słyszy się narzekania, że wydatność pracy tego urzędu nie pozostaje w należytym stosunku do jej zadań i celów, co tem jest dziwniejszem, że urząd ten zatrudnia około 25 osób. Działalność urzędu ogranicza się jedynie do małych wykroczeń wzrost świecznych w stosunku do zadań, jakie ma walka z lichwą. Przestrzega się więc formy wypiekanych bułek, konfiskuje kilka kilogramów mąki lub śliwek 100 papierosów itd., gdy równocześnie wielcy paskarze gromadzą towar, celem podbijania jego cen, co im uchodzi zupełnie bezkarnie. W taki sposób nie prowadzi się skutecznej walki z lichwą, nieskrępowanej niczem.

WYMIANA ŚWIADECTW TYMCZASOWYCH POŻYCZKI DŁUGOTERMINOWEJ. Obecnie już wszystkie instytucje finansowe i urzędy wymieniają świadectwa tymczasowe pożyczki długoterminowej na obligacje i wypłacają odsetki za pierwszy kupon.

III KONCERT SYMFONICZNY orkiestry »Związku muzyków« odbędzie się w niedzielę 19 grudnia w teatrze im. Słowackiego. W programie Beethoven. Solistą będzie prof. Eisenberger, znany pianista, który odegra koncert C-moll. Dla wygody publiczności, począwszy od tego koncertu bilety nabywać będzie można w sklepie jubilerskim Braci Lipskich przy ul. Sławkowskiej (w [illegible] hotelu Saskiego).

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Najbliższą nowością repertuarową będzie wodewil Krumłowskiego »Przewodnik tatrzański« z muzyką Koniora. Będzie to zarazem jubileusz 25-letniej działalności literackiej popularnego wodewilisty polskiego. Reżyserję sztuki prowadzi p. Mirowicz, role główne odtwarzają pp. Kolman, Relewicz-Ziembińska, Topolska, Żelska, Biegalski, Czerski, Jaworski, Kalinowski, Kolwas, Koszulski, Lasowicz, Łukawski, Magnuszewski, Rewski, Sarnowski i inni. Premjera we czwartek 16 bm. Jutro »Kwiat paproci«, we wtorek »Ciepła wdówka« Bałuckiego.

DEBIUT W TEATRZE POWSZECHNYM. W sobotniem przedstawieniu popołudniowem w roli Motryny w »Chacie za wsią« debjutowała p. Stanisława Głąbińska, uczenica p. Nowackiego. Debjutantka trudną rolę odegrała wcale poprawnie, wykazując nieprzeciętny talent, dobrą dykcję i dobre warunki sceniczne. Zgranie się adeptki tej w ensamblu przysporzy teatrowi polskiemu jedną z lepszych artystek sceny. (G).

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Dziś w niedzielę po południu »Polska krew«, wieczorem »Prymas cyganów«. »Dziewczę z Holandji« ukaże się po raz pierwszy we czwartek 16 grudnia.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Moralność pani Dulskiej« wypełni dzisiejsze popołudnie, a »Dobrze skrojony frak« spektakl wieczorny. W próbach »Karykatury« Jana Augusta Kisielewskiego, które we środę 15 bm. wejdą na repertuar »Bagateli«. Role główne odtworzą pp. Helena Lacka i W. Brydziński.

WAGON SYPIALNY WARSZAWA—ZAKOPANE. Przy pociągu Nr 25-6105 i Nr 6106-26 Warszawa—Zakopane zaprowadzony został wagon sypialny.

W SPRAWIE LISTONOSZÓW otrzymujemy pismo następujące: Z pod ustawy o spoczynku niedzielnym i świątecznym wyjęci są listonosze, którzy przez wszystkie niedziele i święta w roku muszą pełnić służbę zewnętrzną, trwającą od 5 rano do późnego wieczora. Dlaczego tak się dzieje, niewiadomo. Ani interes sfer handlowych i przemysłowych, ani interes osób i instytucyj publicznych, jak niemniej i osób prywatnych nie poniósłby szkody, gdyby w niedziele i święta nie doręczano przesyłek listowych, wyjąwszy listy pilne (ekspress) i telegramy. Interesowane czynniki, jak Izba handlowa i przemysłowa, Kongregacja kupiecka i inne instytucje oświadczyły się za spoczynkiem niedzielnym dla listonoszów. Niestety naczelne władze pocztowe kurczowo trzymają się dawnego zwyczaju, nie biorąc pod uwagę tego, że np. w Krakowie 130 listonoszów przez cały rok pozbawionych jest spoczynku w niedziele i święta, nie mówiąc już o tem, że nie mogą nawet zadośćuczynić obowiązkom swojego wyznania.

SPROSTOWANIE. Onegdaj podaliśmy na podstawie informacji policyjnej wiadomość o aresztowaniu M. Leinzeiga za puszczenie w obieg fałszywej 100-dolarówki. Jak się okazało, notatka ta była nieściśle podana. M. Leinzeig został podczas obławy, urządzonej na ul. Dietla przychwycony i wraz z innymi doprowadzony do komisarjatu policyjnego. Zapytany tam, czy ma przy sobie obcą walutę, oświadczył, że przed kilku tygodniami kupił u jakiejś nieznanej kobiety kilkaset dolarów, między którymi znajdował się jeden banknot fałszywy. Banknot ten Leinzeig wręczył komisarzowi, poczem został spisany protokół, a przytrzymanego wypuszczono na wolność.

DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE ZA MORDERSTWO. Jak donosiliśmy, onegdaj rozpoczęła się ponowna rozprawa przeciwko Michałowi Golikowi i Stanisławowi Piewie, którzy w listopadzie 1918 r. podczas zabawy zamordowali z zemsty niejakiego Franaszka. Wczoraj przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków, poczem po przemówieniu prokuratora i obrońcy trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych skazał obu oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok następnie w drodze amnestji Naczelnika państwa trybunał zamienił na dożywotnie więzienie.

KRADZIEŻ. Wczoraj aresztowano w Krakowie niejakiego Rudolfa Dąbrowę, lat 22, z zawodu szewca, który włamał się do magazynu Pawła Berskiego (ul. Żółkiewskiego 54) i skradł dwa pasy transmisyjne i garderobę. Dąbrowa następnie włamał się drugi raz do piwnicy i na strych, skąd skradł różne napoje i soki oraz większą ilość bielizny. Łączna szkoda wynosi przeszło 100.000 mk. Dochodzenia w toku.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. [illegible] krakowska aresztowała 13-letnią Marję Głogowską, która usiłowała niejakiej Jadwidze Koralowej skraść z kieszeni portmonetkę z pieniądzmi.

Aresztowano niejakiego Wojciecha Bełdysa, lat 28, który włamał się do składu wódek Rosego (ul. Sienna 2). Kradzież jednak wcześnie spostrzeżono i nieforunnego włamywacza zamknięto w aresztach policyjnych.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

»CZARNA KAWA« Syndykatu dziennikarzy krakowskich zapowiedziana na dziś godz. 4 po południu w kawiarni »Uzniałowej«, zawiera cały szereg atrakcyjnych numerów. Na program złożą się tańce dzieci, poważne i wesołe deklamacje, monologi itd.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów. Wtorek J. Flach: »Sławne mistrzynie miłości«, część VII: Manon Lescaut. Środa F. Baecker: »Ostatnia książka Chłędowskiego« (Walezjusze). Czwartek J. Flach: »Sławne mistrzynie miłości«, część VIII: George Sand. Sobota L. Skoczylas: »Mistyka Cyprjana Norwida«, część II. Niedziela J. Flach: »Sławne mistrzynie miłości«, część IX: Dama kameljowa. — Początek o godz. 8 wieczór.

W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B. 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek 13 bm. dyr. Muzeum narod. dr Feliks Kopera: »Wnętrze i sprzęty Gotyku« (kaplica Zygmuntowska) z ilustr. zabytków Krakowa. (Barok): we środę 15 bm. prof. Uniw. Jag. dr Jul. Talko-Hryncewicz: »Typ fizyczny i duchowy ludów Polski«: w piątek 17 bm. Jan Ursyn Zamarajew: »Kresy wschodnie« (na tle własnych wspomnień): w sobotę 18 bm. prof. dr Józef Reiss: »Verdi i Wagner« (z ilustr. muz.) Początek o godz. 7 wieczór.

ZE ZWIĄZKU INTELIGENCJI. W poniedziałek 13 bm. o godz. 8 wieczorem w sali Kopernika w Uniwersytecie (Collegium novum) odbędzie się odczyt prof. Uniw. dr Adama Krzyżanowskiego: »Dobrobyt przed wojną i po wojnie« staraniem Związku inteligencji polskiej. Wstęp przy wejściu 5 mk.

Posiedzenie sekcji ekonomicznej Związku inteligencji odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 6 po poł. przy ul. Karmelickiej 32. II p.

CIĄGNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ. Dyrekcja loterji państwowej ogłasza, że ciągnienie drugiej klasy państwowej loterji klasowej odbędzie się publicznie we wtorek i środę dnia 14 i 15 bm. w Warszawie wobec komisji rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwóch obywateli miasta, wybranych przez prezydenta.

Z kraju i ze świata.

ZMIANY W DYPLOMACJI. »Gaz. Warsz.« pisze: Według informacji z kół politycznych, odwołanie posła Rzeczypospolitej przy Watykanie, p. Wierusz-Kowalskiego, dotychczas jeszcze nie jest faktem dokonanym, aczkolwiek stanowisko jego jest mocno zachwiane. Jako domniemanego zastępcę p. Kowalskiego wymieniają p. Tarnowskiego. Mówią również o jakoby zamierzonem powołaniu p. Skrzyńskiego, posła w Madrycie, na stanowisko posła polskiego w Londynie.

»Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, że w konsekwencji dyskusji nad naszą polityką zagraniczną, przeprowadzoną na posiedzeniu Rady ministrów z dn 6 bm., mają być skasowane poselstwa polskie w Chrystjanji, Sofji i Atenach. Poselstwo w Madrycie ma być zmienione na poselstwo drugiej klasy.

PROF. ASKENAZY W LIDZE NARODÓW. »Kur. Por.« pisze: »Rzeczpospolita« zamieściła depeszę z Paryża, donoszącą o rezygnacji drugiego delegata Polski do Ligi narodów, p. Askenazego. Po zasięgnięciu informacji u źródła, możemy stwierdzić, że owa depesza jest tylko wyrazem »pobożnych życzeń« wspomnianego organu.

NOMINACJA NOWEGO MINISTRA KOLEI według dzienników warszawskich, ma już być rzeczą zdecydowaną. Następcą p. Bartla mianowany będzie p. P r a c h t e l - M o r a w i a ń s k i, dyrektor węzła kol. w Krakowie, który bawił w Warszawie i konferował z p. Witosem.

ZAPOWIEDŹ NOWEJ DYMISJI MINISTERJALNEJ. »Gaz. Warsz.« pisze: W związku z przebiegiem dyskusji w Sejmie nad projektem ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom, przyczem w drugiem czytaniu przyjęto poprawkę pos. Staniszkisa iż właścicielom przy parcelacji dóbr należy pozostawić minimum 400 ha ziemi, min. rolnictwa p. Poniatowski zagroził w rozmowach kuloarowych dymisją, o ile w trzeciem czytaniu ustawa nie zostanie uchwaloną według projektu rządowego.

MINISTROWIE W POZNANIU. Wczoraj w sobotę przybył nad do Poznania minister skarbu Steczkowski. Na niedzielę prez. Witos zapowiedział w Poznaniu konferencję prasy.

NOWY POSEŁ W SEJMIE. W miejsce zmarłego posła Wajdy wchodzi do Sejmu p. Stanisław Jasiukowicz z powiatu kutnowskiego.

ARESZTOWANIE POSŁA ZAGÓRSKIEGO W WESTFALJI. Poseł Zagórski, który bawił w Westfalji dla badania stosunków, panujących w tamtejszych kopalniach polskich, został przez Niemców aresztowany pod zarzutem agitacji wielkopolskiej.

WYSTAWA KULTURY POLSKIEJ NA LITWIE I RUSI. Z inicjatywy wydziału zabytków Twa Straży kresowej otwartą zostanie w Warszawie wystawa kultury polskiej na Litwie i Rusi, mająca na celu odtworzyć w możliwym całokształcie obraz kultury polskiej na tych ziemiach kresowych. Wystawa zgromadzi z jednej strony, w autentycznych zbiorach, uchowany od zniszczenia dorobek przedewszystkiem polskiej sztuki na ziemiach tych powstały, da przeto obraz tego co jest, co przetrwało burze, nietylko rewolucji i światowej wojny, lecz całej stuletniej rosyjskiej akcji niszczycielskiej; z drugiej strony szeregiem dokumentów historycznych da obraz tego co było, a co uległo zniszczeniu; poda więc jednocześnie historję powstania i rozwoju polskiej twórczości na kresach i jej martyrologję. Wystawa będzie otwarta dnia 2 stycznia 1921 r. w lokalu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Podczas jej trwania zamierzonem jest urządzanie szeregu odczytów i konferencyj.

KLUB POLSKO-GRUZIŃSKI W WARSZAWIE. — Dnia 12 bm. nastąpi otwarcie klubu gruzińsko-polskiego, którego celem jest zbliżenie polityczne i ekonomiczne Polski i Gruzji.

POLSKA WYSTAWA DRUKARSKA W POZNANIU. Dnia 12 bm. odbędzie się na sali poznańskiego Tow. przyjaciół nauk przy muzeum Mielżyńskich, staraniem polskiego Tow. graficznego w Poznaniu, polska wystawa drukarska. Obejmować będzie: dział pierwodruków poznańskich, druki współczesne poznańskie, druki współczesne warszawskie, dział introligatorski. Dział pierwodruków wystawi bibljoteka przy muzeum Mielżyńskich. Druki poznańskie współczesne mają uwydatnić obraz jakościowy produkcji naszej; obejmować będą: dział akcydensowy, dziełowy, gazetowy-wydawniczy, oraz reprodukcyjny. Wystawione także będą szkice ręczne i druki polskiego Tow. graficznego.

WYSTAWA MASZYN ROLNICZYCH WE LWOWIE. Dzienniki poznańskie donoszą, że zjazd przedstawicieli przemysłu metalowego, którzy obradowali w Poznaniu w początku bieżącego tygodnia, postanowił urządzić w najbliższych latach wielką wystawę maszyn rolniczych. Dotąd jednak nie zapadła ostateczna decyzja co do wyboru miejsca. Prawdopodobnie siedzibą tej wystawy będzie Lwów, jako miasto położone na drodze przemysłu wywozowego.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY BANKNOTÓW. — »Gazeta Kaliska« donosi: Od trzech miesięcy ukazywały się w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Lwowie w wielkich ilościach fałszywe banknoty tysiącmarkowe, zręcznie wykonane i mało różniące się od prawdziwych. Policja warszawska po długich dochodzeniach przyszła do przekonania, że banknoty te pochodzą z Kalisza. W ubiegłym tygodniu urządzono tu obławę i rzeczywiście wykryto źródło pochodzenia fałszywych banknotów, w żydowskiej drukarni Katza, którego aresztowano. Posadzono także 17 innych osób, wyłącznie żydów z Kalisza i okolic, które należały do szajki, trudniącej się puszczaniem w obieg fałszywych banknotów. Aresztowani zeznali, że dotychczas puścili w obieg fałszywych banknotów na sumę 15 miljonów marek.

HOOVER DLA DZIECI EUROPEJSKICH. Według doniesień z Nowego Yorku Hoover wystosował odezwę do narodu amerykańskiego na rzecz dzieci europejskich [illegible] i proponują aby każda [illegible] w Wigilję [illegible] dla nieznajomego gościa [illegible] rzecz dzieci [illegible].

ZWALCZANIE EPIDEMJI W EUROPIE ŚRODK. Ag. Havasa podaje, że odezwa wydana przez Ligę towarzystw Czerwonego Krzyża w sprawie zwalczania epidemji w Europie środkowej i wschodniej, odniosła rezultat 16 miljonów franków. Do sumy tej nie są wliczone fundusze, złożone przez amerykański Relief Fund. Ponieważ jednak Liga uważa rezultat tych składek za niedostateczny, postanowiła wydać ponowną odezwę.

KANDYDACI DO NAGRODY NOBLA. Donoszą z Chrystjanji, że według urzędowych doniesień, postanowił komitet nagrody Nobla zaproponować parlamentowi norweskiemu przyznać nagrodę za rok 1919 prezydentowi Stanów Zjednoczonych Wilsonowi, zaś nagrodę za rok 1920 prezydentowi rady Ligi narodów Leonowi Bourgeoisowi.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU URZĘDNIKÓW W WIEDNIU. W Wiedniu został już załagodzony strajk urzędników państwowych. Ponieważ żądania urzędników uwzględniono, wobec tego komitet strajkujących wydał odezwę, wzywającą do powrotu do pracy.

ŚMIERĆ BRATA PAPIEŻA. Admirał w stanie spoczynku Giovani Chiesa, brat papieża, zmarł. Papież na znak żałoby nie udziela audjencji.

KRÓL DUŃSKI DLA INWALIDÓW FRANCUSKICH. Król duński wręczył marszałkowi Fochowi czek na 100.000 franków na rzecz inwalidów francuskich wojennych.

DEMOBILIZACJA RZECZOWA ARMJI ANGIELSKIEJ. »Evening Standard« donosi, że angielski rząd demobilizacji rzeczowej zamierza założyć w różnych miastach kontynentu jak np. w Rotterdamie, Hamburgu, Kopenhadze i Pradze wielkie magazyny, w których będą sprzedawane towary, pochodzące z demobilizacji rzeczowej.

TEŻ SPOSÓB ZWRÓCENIA UWAGI. Na posiedzeniu izby belgijskiej dnia 9 bm. pewien człowiek z galerji dał pięć strzałów, aby zwrócić uwagę izby na niesprawiedliwe traktowanie żołnierzy, którzy po wrócili z niewoli.

TRZĘSIENIE ZIEMI. Donoszą z Walony: Silne trzęsienie ziemi zniszczyło wszystko w obszarze miasta Tepeleni. Samo miasto jest zrównane z ziemią. Więcej niż 200 osób zabitych a 15.000 osób bez dachu.

BOMBA W SENACIE RUMUŃSKIM. Na wczorajszem posiedzeniu senatu wybuchła niespodziewanie bomba, która zraniła śmiertelnie biskupa Radu, oraz senatora Gratianu, równocześnie raniąc lżej dwu biskupów, jednego jenerała i jednego senatora.

KATASTROFA KOLEJOWA. Ponieważ nietylko w Polsce, ale w całej Europie osobowy ruch kolejowy bardzo niedomaga, a zwłaszcza w stosunku do podróżujących jest za mało pociągów, więc podróżni tłoczą się na dworcach, byle dopaść jakiegoś przedziału. W tej tłumnej pogoni za miejscem w pociągu wszystkie przepisy kolejowe straciły swoją moc i publiczność nie zważa na grożące jej niebezpieczeństwa. Tak było wo środę na stacji kolejowej Aspang pod Wiedniem. Tłum podróżnych czekał na pociąg i chcąc zdobyć miejsce, zajął tory kolejowe, na które dostęp dla publiczności jest wzbroniony. Nadjechał wreszcie pociąg i zanim podróżni zdołali odskoczyć na bok, maszyna wjechała w zbitą masę. Skutek był straszny. Dwie osoby zostały na miejscu zabite, zaś 8 odniosło rany rozmaitego stopnia.

ŚLUB. Wczoraj tj. w sobotę, dnia 11 bm. odbył się w Krakowie ślub znanej śpiewaczki p. Jadwigi z Brzczowskich Ripińskiej z p. Eugenjuszem Bujańskim, właścicielem Krak. Biura koncertowego.

ZMARLI.

Władysław F o g e l m a n, em. podpułkownik wojsk polskich, zmarł w Krakowie w 63 roku życia.

Śp. Wład. Fogelman odbył całą niemal służbę wojskową w obronie krajowej armji austr. w Krakowie. Po upadku Austrji zgłosił się do armji polskiej, gdzie mu przyznano stopień podpułkownika. Z powodu złego stanu zdrowia przeszedł na emeryturę.

Zmarły podpułkownik, sam Polak z rodu i przekonania, spokrewniony z rodzinami polskiemi, był powszechnie znaną, popularną i w towarzyskich sferach Krakowa sympatyczną osobistością.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 3 po poł. ze szpitala wojskowego przy ul. **Wrocławskiej.**

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 12 bm. po poł.: »Noc św. Mikołaja«, wieczorem »Wielki człowiek do małych interesów«.
Poniedziałek, 13 bm.: »Orlątko«.
Wtorek, 14 bm.: Koncert.
Środa, 15 bm.: »Orlątko«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Poniedziałek, 13 bm.: »Kwiat paproci«.
Wtorek, 14 bm.: »Ciepła wdówka«.
Środa, 15 bm.: »Bal w operze«.
Czwartek, 16 bm.: »Przewodnik tatrzański«.
Piątek, 17 bm.: »Przewodnik tatrzański«.
Sobota, 18 bm. po poł.: »Marja Stuart«, wieczorem »Przewodnik tatrzański«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Niedziela, 12 bm. po poł.: »Moralność pani Dulskiej«, wieczorem »Dobrze skrojony frak«.
Poniedziałek, 13 bm.: »Magdalenki«.
Wtorek, 14 bm.: »Magdalenki«.
Środa, 15 bm.: »Karykatury«.
Czwartek, 16 bm.: »Karykatury«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Niedziela, 12 bm. po poł.: »Polska krew«, wieczorem »Prymas cyganów«.
Poniedziałek, 13 bm.: »Nietoperz«.
Wtorek, 14 bm.: »Dama w gronostajach«.
Środa, 15 bm.: »Księżniczka dolarów«.
Czwartek, 16 bm.: »Dziewczę z Holandji«.

SKŁADKI

W administracji „N. Reformy" złożono:

Na plebiscyt górnośląski: Słuchaczki wyższej szkoły przem. w Krakowie 2047 mk. zamiast wieńca na trumnę śp. dra Ernesta Bandrowskiego.

Na Czerwony Krzyż: Weindling-Vorzimmer, stosownie do życzenia 550 mk.. Stanisław Pec 500 mk.

Dla żołnierza polskiego: Marja Z., Marylka S. i Stasia O. 135 mk.; Naczelnik sądu pow. w Brzostku z dobrowolnych datków od stron 394 mk.

Na Tow. ratunkowe: Zygmunt Waldner 65 mk.

Z Sejmu.

Warszawa, 12 grudnia (PAT). Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu w głosowaniu nad sprawą kontyngentu mięsnego 208 głosów oświadczyło się za wnioskiem komisji, to jest za przejściem do porządku dziennego nad wnioskiem posła Gdyka, zaś przeciw 67 posłów. Temsamem upadł wniosek mniejszości posła Podstolskiego. Wniosek posła Ostachowskiego został przyjęty.

Obradowano następnie nad sprawozdaniem komisji robót publicznych w przedmiocie projektu ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczypospolitej polskiej.

Sprawozdawca poseł Kędzior zaznacza, że projekt ustawy dostosowany jest do uchwały międzynarodowego kongresu dla spraw drogowych w Londynie z roku 1913 ustala zasadę, że zarząd dróg ma być dostosowany do administracji państwowej. Dlatego też podzielono drogi na cztery kategorje, to jest: państwowe, wojewódzkie, powiatowe i gminne. Każda kategorja podpada pod zarząd odpowiednich władz. W postanowieniach ogólnych przewidziane jest wywłaszczenie dla celów drogowych.

Minister robót publicznych, Narutowicz, scharakteryzowawszy stan dróg w poszczególnych częściach Rzeczypospolitej polskiej, oświadczył przedewszystkiem, iż należy istniejące drogi bite doprowadzić do takiego stanu, aby samochody osobowe i ciężarowe na wielką skalę mogły po nich jeździć. W najbliższym czasie wpłynie do Sejmu wniosek o ustalenie sieci dróg państwowych na ziemiach wschodnich, które w myśl traktatu pokojowego mają wejść w skład państwa polskiego.

Poseł Piotrowski wnosi rezolucję, domagającą się od rządu ścisłej kontroli nad używaniem dróg bitych.

Poseł Wójcik stawia rezolucję, wzywającą rząd do opracowania planu budowy drogi od Krakowa przez Gołownie do Lublina, oraz od Kocmyrzowa do Miechowa, do przedłożenia ustawy, mającej na celu obsadzenie dróg drzewami i owocami.

Izba przyjęła obie powyższe ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucjami posła Piotrowskiego i Wójcika.

Ustawę o przejęciu na własność państwa ziem, które mają być nadane żołnierzom, na życzenie rządu odesłano do komisji rolnej.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 12 grudnia (PAT). **Komisja rolna** poddała ponownej redakcji projekt ustawy o przejściu na własność państwa ziem w niektórych powiatach Rzeczypospolitej polskiej oraz o nadaniu ziemi żołnierzom armji polskiej.

Uposażenie i pragmatyka urzędników państwowych.

Warszawa, 12 grudnia (PAT). Rząd zadecydował uposażenie urzędników i funkcjonarjuszy państwowych. Prezydjum rady ministrów przesłało już ministrowi skarbu do zaopinjowania wniosek o **podwyższeniu mnożnika z 200 na 300.** Podwyżka ma być zastosowana już od dn. 1 grudnia br.

Warszawa, 12 grudnia (PAT). Jak podaje „Kurjer Polski", projekt rządowy pragmatyki dla urzędników państwowych ma przyjść pod obrady na jedno z najbliższych posiedzeń rady ministrów.

Stan rokowań pokojowych w Rydze.

Ryga, 12 grudnia (PAT). Łotewskie Biuro prasowe donosi: Prace polsko-rosyjskiej konferencji pokojowej **postępują pomyślnie. Prace komisji terytorjalnej zbliżają się do końca. Komisje dla wymiany jeńców zakończą pracę jeszcze w grudniu.** Jedynie komisja ekonomiczna przeciążona jest pracą. Celem przyśpieszenia prac, tej komisji będą utworzone podkomisje, które przygotują materjał.

Gdańsk.

Mianowanie komisarza Ligi narodów w Gdańsku.

Gdańsk, 12 grudnia (PAT) Dzienniki tutejsze ogłaszają telegram Biura Wolffa, donoszący, że **wysokim komisarzem Ligi narodów w Gdańsku został mianowany Attelise**, dyrektor sekcji ruchu i tranzytu w Lidze narodów.

Wojskowa obrona Gdańska.

Gdańsk, 12 grudnia (PAT). Komisja wojskowa Ligi narodów, której powierzono opracowanie szczegółów wojskowej obrony gdańska, zaproponowała Lidze narodów, aby **nałożono na Gdańsk obowiązek ufortyfikowania swoich granic od strony Prus Wschodnich i morza. Granice te mają być obsadzone przez wojska polskie.**

KOMISJA DLA ROZDZIAŁU WŁASNOŚCI NIEMIECKIEJ W GDAŃSKU.

Gdańsk, 12 grudnia (PAT). Komisja Ligi narodów, złożona z reprezentantów Anglji, Włoch i Francji, która ma dokonać rozdziału byłej własności niemieckiej w Gdańsku między Polskę a Gdańsk, przybędzie do Gdańska dopiero z końcem stycznia 1921.

Śląsk.

MACHINACJE KOMUNISTYCZNO-NIEMIECKIE NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, 12 grudnia (PAT). Komuniści usiłują w dalszym ciągu wywołać strajk jeneralny na Górnym Śląsku. Zapowiedzią tego są nowe żądania ekonomiczne, postawione w niektórych kopalniach pod groźbą strajku jeneralnego. **Polskie związki zawodowe wydały do górników odezwę z ostrzeżeniem przeciwko tym nowym machinacjom niemieckim.**

SPRAWA ROZPORZĄDZENIA KARDYNAŁA BERTRAMA.

Warszawa, 12 grudnia (PAT). Jak donoszą dzienniki, kardynałowie Dalbor i Kakowski interwenjowali u mgr. Rattiego w sprawie rozporządzenia kardynała Bertrama. Msgr. Ratti kategorycznie zaprzeczył, jakoby w tej sprawie wywierany był jakikolwiek wpływ. W tej samej sprawie udaje się do Rzymu książę arcybiskup Teodorowicz i książę biskup krakowski **Sapieha.**

PRASA GÓRNOŚLĄSKA O PRZEDSTAWICIELU WATYKANU.

Bytom, 12 grudnia (PAT). Polska prasa górnośląska z prawdziwem zadowoleniem wita wiadomość, że Watykan wysłał tutaj nowego swojego przedstawiciela plebiscytowego, przyczem podkreśla odnośny ustęp Agencji Stefaniego, że **decyzja Watykanu nastąpiła wskutek protestu polskiego duchowieństwa przeciwko rozporządzeniu kardynała Bertrama.** Co do osoby nowego przedstawiciela Watykanu, zupełnie dotąd nieznanej, prasa polska nie wypowiada się wcale. Prasa niemiecka ograniczyła się do podania samej depeszy.

ODEZWA POLSKIEGO KOMISARJATU CO DO PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.

Bytom, 12 grudnia (PAT). Polskie pisma górnośląskie ogłaszają następujący komunikat polskiego komisarjatu plebiscytowego:

Odbywają się prace przygotowawcze w sprawie przejęcia kolei żelaznych po zwycięskim plebiscycie na rzecz rządu polskiego. Większość pracowników kolejowych zarówno polskich jak i niemieckich gotowa jest pozostać na zajmowanych dotąd stanowiskach. Niektórzy kolejarze mają jednak wątpliwości, czy w służbie polskiej będą mieli zabezpieczone swoje dotychczasowe prawa. Wobec tego polski komisarjat plebiscytowy z upoważnienia rządu polskiego podaje do publicznej wiadomości, że **pracownikom kolejowym, którzy przyjęci zostaną na służbę polską, zagwarantowane zostaną wszelkie prawa dotychczasowego stosunku służbowego.**

INTERPELACJE POSŁA HOFMANNA.

Bytom, 12 grudnia (PAT). Pisma niemieckie podają depeszę z Berlina, **iż** poseł Hofmann wniósł w Sejmie interpelację, w której stwierdza, że rząd polski wysłał na Górny Śląsk mnóstwo akademików. Komisja koalicyjna pozwoliła im na nauczanie w szkołach górnośląskich. Interpelacja domaga się interwencji w tej sprawie ze strony rządu pruskiego.

Delegacja Ukraińców ze wschodniej Małopolski w Lidze narodów.

Korespondent »Kurjera Porannego« donosi z Genewy 8 b. m.:

Delegacja wschodnio-galicyjskich Rusinów uzyskała audjencję u prezydenta Rady Ligi narodów. Delegacja, złożona z pp.: Petruszewycza, Kostja Lewickiego, Witwickiego, Breitera (!) i Popego, protestowała przeciwko »okupacji polskiej« i złożyła dokumenty »obciążające Polskę«. Prezydent Rady, Hymans, oświadczył, że Liga **zapozna się z dokumentami,** które jej zostały przedłożone. Delegację ukraińską popiera zapobiegliwie p. Benesz.

Między »dokumentami ukraińskiemi« znajduje się memorjał »Ukraińców z Pensylwanji« bez daty, podpisany przez dwa nazwiska, imieniem jakoby 5.000 Ukraińców. Sekretarz jeneralny Ligi zakomunikował ten dokument członkom Ligi. Znajduje się w nim twierdzenie, że »dwanaście miljonów Ukraińców, zamieszkujących Galicję wschodnią, Chełmszczyznę, Wołyń i Podlasie, tworzy historyczny naród«. — »Ziemie ich są brutalnie **najechane przez wojska polskie,** które postępują nieludzko, chcą **wytępić Ukraińców** i uprowadzają inteligencję«. Podpisani oświadczają, że »**nie chcą należeć do autokratycznej republiki polskiej** i domagają się natychmiastowej **ewakuacji** odnośnych terytorjów i rewizji postanowień, powziętych przez konferencję paryską.

Askenazy **zaprotestował** przeciwko tonowi tego dokumentu, który **obraża Polskę.** Askenazy zwrócił przytem uwagę, że dokument jest owocem propagandy, uprawianej w Ameryce, przyczem wyraził obawę, że przyjęcie tego dokumentu do aktów Ligi przynosi ujmę wysokiej powadze, jaką mieć powinny jej publikacje. — Protest Askenazego zakończony był prośbą, aby Liga czyniła staranny wybór pomiędzy papierami, jakie oddaje do druku.

Głos ukraiński o barbarzyństwach bolszewickich.

Lwów, 12 grudnia (PAT). Dziennik ukraiński »Ridnyj Kraj« podaje następujące szczegóły z Ukrainy:

Bolszewicy zaczęli ewakuować zawzięcie Żmerynkę, Płoskirów i Kamieniec. Równocześnie w rejonie Żmerynki i Kamieńca gromadzą znaczne siły syberyjskich czerwonych żołnierzy. **Ogólny nastrój wśród czerwonych żołnierzy jest przygniatający,** ale kamieniecka gazeta »Bolszewik« rozpisuje się o wszechświatowej rewolucji i szerzy agitację za dalszem prowadzeniem wojny. Cukrownie na Wołyniu i Podolu, które do ostatnich czasów jeszcze funkcjonowały, **obecnie zupełnie wstrzymały pracę. Zapasy cukru systematycznie wywozi się w głąb Sowdepji. W Rajgrodku wybuchło powstanie chłopów, które w jednym dniu stłumiono, przytem rozstrzelano 18 włościan, w tem dwie kobiety.**

Włościanie powiatu mohylewskiego muszą oczyścić miejscowości z trupów petlurowców, rozstrzelanych przez komunistów. Prawie wszystkie trupy mają po kilka ran. W Mohylowie przeprowadzają gwałtownie kontrybucję, przyczem **zabierają mieszkańcom wszystkie zapasy bielizny, nie wyłączając damskiej.** Od pewnego czasu prawie na całej Kijowszczyźnie **komuniści niszczą kościoły, z których urządzają sobie stajnie albo magazyny prowiantowe.**

Anglja pertraktuje z sinfeinistami przez osoby trzecie.

Londyn, 12 grudnia (PAT). Premjer złożył w izbie gmin oświadczenie co do rokowań rządu z sinfeinistami. **Rokowania w ścisłem znaczeniu tego słowa nie odbyły się, rząd jednak wszedł w kontakt z osobami, które pertraktowały z sinfeinistami.** Większa część ludności irlandzkiej chce pokoju, tylko niewielka ale doskonale zorganizowana mniejszość chce przez mordy i pożogi uniemożliwić pokój w Irlandji. **Rokowania z tą mniejszością są dla rządu niemożliwe,** rząd musi jednak uczynić wszystko, by złamać **opór** tej części.

Rokowania Krassina z rządem angielskim.

Moskwa, 12 grudnia (PAT). Krassin prowadzi z rządem angielskim rokowania **w kwestji zniesienia blokady i w kwestji zapewnienia, że rosyjskie posyłki złota nie zostaną skonfiskowane na spłatę długów carskich.**

ANGLJA GROZI GRECJI WSTRZYMANIEM KREDYTU W RAZIE WYBORU KONSTANTYNA.

Horsea, 12 grudnia (PAT). Rząd angielski w lutym 1918 r. otworzył na korzyść rządu greckiego konto w sumie 10 miljonów funtów szterlingów. Z tej sumy rząd Venizelosa wybrał już około 6 i pół miljona funtów szterlingów. Obecny rząd grecki został zawiadomiony, że w razie powrotu na tron byłego króla Konstantyna, wszelka pomoc finansowa dla Grecji zostanie wstrzymana.

Sowiety w obronie Grecji.

Moskwa, 12 grudnia (PAT). Wied. Biuro kor. donosi: Cziczerin zwrócił się do rządu angielskiego, francuskiego i włoskiego z protestem przeciwko postępowaniu tych państw wobec Grecji. Nota zaznacza, że Rosja sowiecka nie czuje sympatji do panujących i królów, sympatyzuje jednak z narodem, [illegible] **zrzucić ze siebie politykę, narzuconą mu przez koalicję. Rosja sowiecka występuje w obronie Grecji w imieniu praw samostanowienia wszystkich narodów,** a nie w imieniu Rosji carskiej, która należała do mocarstw ochraniających Grecję.

PREZ. LEYGUES O TRAKTACIE W SEVRES.

Poldhu, 12 grudnia (PAT). Prezydent francuski Leygues na komisji senatu oświadczył, że traktat w Sevres będzie zmodyfikowany. Smyrna, która przyznana Grecji musi być zwrócona Turcji, z zastrzeżeniem różnych gwarancyj dla mniejszości narodowych.

PREZ. LEYGUES O WRANGLU I POLSCE.

Paryż, 12 grudnia (PAT). »Humanite« donosi, że na wczorajszem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych izby deputowanych prezydent ministrów Leygues oświadczył, że resztki armji jen. Wrangla nie będą zużytkowane lecz, że będzie się dalej żywić z uczucia ludzkości. Na dalszą interpelację oświadczył Leygues, że **Polska nie jest obecnie przez nikogo zagrożona. Polska potrzebuje pokoju i powinna zająć się wewnętrzną organizacją kraju. Stanowisko agresywne mogłoby ją doprowadzić do katastrofy.** Wobec tego Francja nie przestaje zalecać Polsce bezustannie rozwagi.

Niemcy nie dotrzymują zobowiązań finansowych wobec Francji.

Paryż, 12 grudnia (PAT). Havas. »Matin« donosi, że na onegdajszem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych doniesiono, że **resztki miljonów, które zostały przekazane Niemcom celem poprawy położenia materjalnego górników zagłębia Ruhr, nie zostały użyte w myśl swojego przeznaczenia, lecz służyły na operacje urzędu skarbu.** Prezydent ministrów Leygues oświadczył nadto, że Niemcy nie wypełniają swoich **zobowiązań wobec Francji,** podczas gdy budżet francuski na rok 1921 wykazuje zaliczko 13 miljonów na rachunek Niemiec. **Jest to położenie paradoksalne, które nie może długo trwać. Prezydent ministrów mówił długo o tem z Lloydem Georgem, który uznał słuszność tych uwag.** Prezydent ministrów doniósł komisji, że nowa konferencja francusko-angielska odbędzie się za dwa lub trzy tygodnie.

Ciężka sytuacja gospodarcza Niemiec.

Berlin, 12 grudnia (East Express). Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu omawiano **ciężką sytuację gospodarczą Niemiec.** Między urzędnikami państwowymi panuje silne rozgoryczenie. **Kolejarze skłonni są do strajku jeneralnego.** »Rote Fahne« wzywa urzędników państwowych, by celem walki z rządem połączyli się z masą robotniczą.

Konferencja brukselska.

Horsea, 12 grudnia (PAT). Na konferencję brukselską, która miała się rozpocząć w poniedziałek, lecz na prośbę Niemiec rozpocznie się prawdopodobnie we środę, przybędą dwaj delegaci angielscy, dwaj niemieccy. Francja, Włochy i Belgja będą miały również po dwóch delegatów. **Pod adresem Niemiec ma być postawione stanowcze żądanie, aby grali w otwarte karty, a nadto będą mogli udowodnić, co mogą płacić, oraz zakomunikować, jak płacić zamierzają.**

Paryż, 12 grudnia (PAT). »Petit Parisien« podaje, że konferencja techniczna, która ma się odbyć w Brukseli w sprawie uregulowania odszkodowań, **rozpocznie się 14 grudnia.**

Szwajcarscy socjal-demokraci przeciwko bolszewikom.

Berno szwajcarskie, 12 grudnia (PAT). Szw. ag. tel. donosi: Szwajcarska partja socjalnodemokratyczna **uchwaliła 350 przeciw 213 głosom nie przyłączyć się do trzeciej międzynarodówki.** Po tej uchwale lewica partji opuściła salę obrad i nie weźmie więcej udziału w obradach partji.

Różne wiadomości polityczne.

PROTEST SEJMU NADREŃSKIEGO. Na piątkowem posiedzeniu sejm nadreński uchwalił protest przeciwko oderwaniu Eupen i Malmedy.

STAN OBLĘŻENIA W POŁ.-ZACHOD. IRLANDJI. Rząd ogłasza, że w południowo-zachodniej Irlandji został proklamowany stan oblężenia.

UTWORZENIE REPREZENTACJI LITEWSKIEJ W RYDZE oczekiwane jest jeszcze w ciągu obecnej zimy.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 11 grudnia 1920.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	640'—	700'—
Bank Hipoteczny	650'—	700'—
Transakcja		680'—
Bank Małopolski	600'—	650'—
Ziemski Bank Kredytowy	410'—	450'—
Transakcja		435'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	700'—	750'—
Transakcja	720'—	710'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	390'—	440'—
Transakcja	420'—	415'—
»Polski Glob« Tow. transp.-handl.	—'—	—'—
Transakcja		1450'—
Zieleniewski	5300'—	5500'—
Transakcja	5450'—	5500'—
»Lemiesz« fabryki maszyn rolnicz.	5600'—	6000'—
»Automotor« fabryka samochodów	1575'—	1675'—
Transakcja	1650'—	[illegible]
»Górka« fabryka cementu	4300'—	4700'—
Transakcja		4400'—
Gal akc. zakłady górn. Siersza	4000'—	4200'—
Transakcja	4075'—	4200'—
»Tepege« Tow. dla przedsięb. gór.	—'—	—'—
Transakcja		7800'—
Polska Nafta	2000'—	2150'—
Transakcja		2100'—
Elektrownia w Sierszy	2800'—	2950'—
Transakcja	2950'—	[illegible]
»Okos« T. A.	2800'—	3000'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3200'—	3400'—
Transakcja		3400'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3000'—	3300'—
Transakcja	3200'—	3300'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czekl
Dolary St. Zjedn.	550'—	580'—	
Franki francuskie	[illegible]	[illegible]	
Marki niemieckie	7[illegible]	800'—	

KURS MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU wynosił wczoraj 12¼ do 12½, przekazy na Warszawę 11 5/8 do 11 7/8. We Wrocławiu kurs marki polskiej wynosił 12 1/8 do 12¼. W Berlinie kurs marki polskiej wynosił 12¼ do 12½. Dolary notowano po kursie 74'50 do 75'50, funty szterlingi 256 do 258.

Markę polską w Gdańsku notowano dnia 11 bm. 12 1/8 do 12 3/8, przekazy na Warszawę 11 5/8 do 11 3/4. Marka polska w Berlinie notowała dziś 12¼ do 12 3/4. Nowy Kriesa 25, funty szterlingi 255.

NOTOWANIA GIEŁDY RYSKIEJ z 10 bm.: Funty szterlingi 550, dolary Stanów Zjednoczonych 160, franki francuskie 9'25, korony szwedzkie 33'50, duńskie 25, marka niemiecka 2'30, marki fińskie 3'40, marki estońskie 0.37, marki polskie 0'33, ruble carskie w setkach 6500, dumskie w tysiącach 160.

KURSA AUSTR. CENTRALI DEWIZ z 11 bm.: Amsterdam 1800, Zagrzeb 282'80, Berlin 821, Bruksela 2750, Budapeszt 99'12½, Bukareszt 810, Londyn 2090, Medjolan 2105, Nowy York 6000, Paryż 3555, Praga 677'50, Sofja 677'50, Sztokholm 11.675, Warszawa 101'25, Zurych 9375, dynary 1533'50, dolary 601, belgijskie 3742'50, francuskie 3530, szwedzkie 9350, holenderskie 18550, czeskie korony 686'50, węgierskie 106, lei 810, lewy 677'50, włoskie 2075, marki niemieckie 821, polskie 104, funty szterlingi 2080, ruble 227.

KURSA NIEMIECKIEJ CENTRALI DEWIZ z 11 bm.: Amsterdam 2237'75, Bruksela 455'50, Chrystiania 1061'40, Kopenhaga 1061'40, Sztokholm 1411'05, Helsingfors 160'50, Włochy 256'20, Londyn 252'70, Nowy York 73'64½, Paryż 433'05, Szwajcarja 1132'85, Hiszpanja 940'05, Praga 83'15, Budapeszt 14'75.

KURSA CZESKIEJ CENTRALI DEWIZ z 11 bm.: Berlin 119'75, Warszawa 15, marka niemiecka 119'25, marka polska 14.

KOŃCOWE KURSA SZWAJCARSKIEJ CENTRALI DEWIZ z 11 bm.: Berlin 8'75, Holandja 198, Nowy York 646'50, Londyn 22'35, Paryż 38, Medjolan 22'65, Bruksela 40, Kopenhaga 94'50, Sztokholm 124'75, Chrystjanja 93'50, Madryt 82'75, Buenos Aires 230, Praga 7'25, Budapeszt 1'30, Zagrzeb 4'25, Bukareszt 8'75, Warszawa 1, Wiedeń 1'90, austrjacka korona stemplowana 1'25.

GIEŁDA PARYSKA z 10 bm.: Londyn 58'20, Nowy York 17'07, Niemcy 23, Belgja 105'60, Hiszpanja 217'75, Holandja 5[illegible]'50, Włochy 59'50, Praga 19'50, Rumunia 28, [illegible] 264, Wiedeń 5. Renty francuskie 3 proc. 58, 4 proc. 1917 r. 69'60, 4 proc. 1918 r. 69'25, 5 proc. 85'20, 5 proc. 1920 r. 97'75.

GIEŁDA TOWAROWA. Lyon, 10 bm.: Jedwab sewerski 215, włoski 220, syryjski 205, japoński 205, chiński 250, kantoński 180. Marsylja, 10 bm.: Ryż 125, mączka kartoflana 140. Havre, 10 bm.: Bawełna grudniowa 315, styczniowa 315, lutowa 315. Londyn, 9 bm.: Kauczuk Crepe 10'75, kauczuk Para 1'20, miedź za gotówkę 79'17'6, na termin 79'10, cynk za gotówkę 31'10, na termin 33'2'6, ołów na gotówkę 26, na termin 26'15, cyna na gotówkę 228'5, na termin 232'2'6, srebro za gotówkę 39'75, na termin 40. Nowy York, 10 bm.: Srebro 99'50. Havre, 10 bm.: Kawa grudniowa 151, styczniowa 150'25, lutowa 148'25. Paryż, 10 bm.: Cukier na składzie 200-205.

CZESKA POŻYCZKA ZAGRANICZNA. Celem przeprowadzenia programu inwestycyjnego, republika czesko-słowacka ma zaciągnąć zagranicą kredyty w sumie trzech miljardów koron czeskich. Inwestycje dotyczyć będą budowy kanału i nowych domów, oraz komunikacji.

RUCH EMIGRACYJNY ZE SŁOWACZYZNY DO AMERYKI. Praski »Veczer« oblicza, że w ostatnich czasach wywędrowało ze Słowaczyzny do Ameryki przeszło 30.000 rolników mimo, że podróż kosztuje 12.000 koron.

ZAKAZ IMIGRACJI DO AMERYKI. Partja republikańska zgłosiła w Izbie reprezentantów wniosek o dwuletnim zakazie imigracji z Europy. Doniesienia z Waszyngtonu powiadają, że rząd zamierza zakazać wszelkiej imigracji na dwa lata. Zarządzenie to ma na oku podwójne cele: pierwsze: zatamowanie przypływu robotników europejskich, drugie: wyłączenie imigracji japońskiej.

O KREDYT AMERYKAŃSKI DLA EUROPY. — »Manchester Guardian« donosi, że amerykańscy rolnicy są za tem, aby rząd udzielił kredytu dla Europy środkowej, a to w tym celu, aby rolnicy mogli Europie sprzedawać swoje zapasy. Stan Kanzas np. posiada obecnie jeszcze 54 procent zbiorów pszenicy, podczas gdy o tej porze rolnicy mieli tam zamagazynowanych tylko 15 procent.

WYWÓZ ZBOŻA Z ARGENTYNY. Rząd argentyński pozwolił znowu na wywóz zboża i mąki.

Z KRAKOWSKIEJ TARGOWICY BYDŁEM. Od 4 do 10 grudnia br. spędzono na targowicę buhajów 108, wołów 90, krów 122, jałówek 161, cieląt 471, kóz i baranów 29, nierogacizny 1014, razem 1995 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 4100 do 6400 mk.; woły od 4200 do 6800 mk.; krowy od 3500 do 5600 mk.; jałownik od 3500 do 7800 mk.; cielęta od 4400 do 6000 mk.; nierogaciznę od 10.000 do 12.500 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 12.000 do 16.500 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1995 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 17 baranów, mniej 72 bydła, 85 cieląt i 218 świń, czyli o 358 sztuk mniej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Aspirantka farmacji

z egzaminem dojrzałości i należyczną praktyką przyjmie posadę w ... aptece. Andrychów. 7964 1 2

Osoba

z dobrego domu, godna zaufania, poszukuje posady kasjerki. Może złożyć kaucję. Zgłoszenia listowne pod **A. M.** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 8137

Kareta

prawie nowa, jasne wybicie, z gumami, **wózek** na resorach, w dobrym stanie, i **sanie** — do sprzedania. Ul. Kazimierza Wielkiego 17, Nowa Wieś. 8138 1 2

Gater

używany, 800 mm, Tischera, kompletna transmisja, cyrkularka, szlifierka, 2 wózki końcowe, kilkadziesiąt m. pasa zaraz do nabycia u firmy **Jcz I ...r, Kraków**, ulica Brzeszkowej 4, telefon 3041. 8135

Maszyna

siodlarsko-tapicerska, w dobrym stanie, poszukiwana. Automotor. Kraków, Dębniki, ul. Barska 12. 8139 1 2

Kpt. Wiktor Pawłowicz

... syb. pułk piech., prosi o wiadomości o rodzinie. Czernecka, Tarnów, ul. Kantorja 3. 8128 1 2

Kursa prawnicze „IUS"

Kraków, Rynek gł. l. 22.

System lekcyjny i pisemny. 7662 6 10

Małego gospodarstwa

obejmującego 20—30 morgów ornego pola, dobrej gleby, w tem może być 2—4 morgów łąki, z odpowiednim i w dobrym stanie domem mieszkalnym, z budynkami gospodarczemi w zachodniej Małopolsce (Galicji), w pobliżu kolei i większego miasta, poszukuję do kupna zaraz, z wolnej ręki. Zgłoszenia pod „**Małe gospodarstwo**" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8116 1 2

Rezerwoar

kompletny 2—3000 litrów, natychmiast potrzebny. Automotor, Kraków, Dębniki, ul. Barska 12. 8140 1 2

Sypialnia

kompletna, garnitur salonowy i jadalnia, okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, ulica Jagiellońska 7. 8141 1 2

Większą ilość

SZAMPANA

ma do sprzedania

Dom handlowy

I. WEISSBERGER

ul. Sławkowska 30.

8129 1 3

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 7404 13 20



7892 1 13

Która z pań urzędniczek pocztowych w zach. Małopolsce lub Śląsku zamieniłaby miejsce służbowe na Kraków? Zgłoszenia **pod „Zamiana miejsc"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 7955

Gruntowną naprawę

maszyn do pisania

uskutecznia najstarsza w Małopolsce pracownia mechaniczna

W. Keyha, ul. Florjańska 3. 7986 5 15

Rutynowanego buchaltera (ki)

poszukuje Związek gospodarczy. — Zgłoszenia pod adresem: Związek gosp., ul. Meiselsa 20. 7992 5 8

Pracownia sukien damskich Marji Gajerowej

przeniesiona na **ul. Rakowicką 6**, parter, front. 8105 2 3

Kupię

fortepian dobrej marki, w dobrym stanie. Zgłoszenia z podaniem ceny, tylko pisemne: Jadwiga Zaleska, ul. Batorego 1. 8061 3 3

Futro damskie, czarne, z królików holenderskich, nowe, prawie nieużywane, do sprzedania za 20.000 Mkp. Ul. Krupnicza 3, parter, na lewo, od godz. 10—12 i od 4—6. 8071 3 3

Kupię zmiennik

do telefonu. Zgłoszenia w magazynie mebli Pleszowskiego, Kraków, ul. Szewska 4. 8109 2 3

Adwokat w Krakowie

poszukuje **koncypienta** z rutyną. Zgłoszenia pod „Koncypient" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 8100 2 2

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kra**ków, ul. Szeroka 22.** 7620 20 20

Zające

nadeszły. Ulica Topolowa 15. 8110 2 3

Poszukuję

panny biurowej do korespondencji i książek manipulacyjnych. Oprócz pensji ulgi aprowizacyjne. Bliższy adres w Biurze dzienników „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 8120 2 5

Stenografistki

polskiej, piszącej na maszynie w języku polskim i niemieckim, poszukuje Biuro spedycyjne Romana Libana, Kraków, ul. Pańska 9. 8077 3 3

Większe transporty z Wiednia już nadeszły! | Dalsze transporty w drodze!

PAPIER DLA POLSKI!

Fabryczny skład papieru Samuel Inslicht

Wiedeń I., Bauernmarkt Nr 19. — Telefon Nr 4643/IV

Filja: w Krakowie, ulica Bielowska L. 59

7862 jest w możności zaoferować 2 2 ozo skład Kraków do natychmiastowej dostawy

papier wszelkiego rodzaju

jako to: bezdrzewny, konceptowy, średniej jakości, drukowy, okładkowy, atłasowy, pelure, pakowy, tekturę, koperty, mapki listowe 10/10, kasetki 100/100, koronki do ozdobienia kredensów, ołówki, fascykuły, bibułki do papierosów „Abadie" i t. p.

KRETONY MEBLOWE

oryginalne angielskie, w wielkim wyborze po niskich cenach — poleca

Magazyn mebli 8130 1 3

Maurycy Pleszowski, Kraków, ulica Szewska 4.

SOLALI

PAPIER CYGARETOWY

TUTKI CYGARETOWE

7976 4 0

Surowe skórki z lisów, kun i tchórzy

kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach

Skład futer Antoniego Trąbki Syn

Kraków, ulica Szewska 12. 7542 8 20

Tutki i bibułki do papierosów najprzedniejszej przedwojennej jakości w rulonach lub pudełkach.

PROMIEŃ

5% na dochód Tow. Szkoły Ludowej

7836 6 8

Fabryka:

Lwów, ul. Sakramentek 16.

DO SPRZEDANIA:

kamienice z mieszkaniami; **realności** z ogrodami; **parcele** budowlane i przemysłowe; **folwarki** większe i mniejsze; **lasy** większe z polem; w Poznańskiem kamienice, realności, gospodarstwa i folwarki.

Zgłoszenia: **Biuro „Uczciwość" F. Turliński, Kraków, ulica Podwale 3.** 8096 2 4

Parafinowy „gatsch" i płynną parafinę czarną kupi w całych ładunkach okrętowych

i prosi o niezwłoczną telegraficzną ostateczną ofertę wraz z warunkami płatniczemi i ułatwieniami. Gwarancja bankowa.

H. Rud. Ungerer, Ditzingen i. Württemberg **(Niemcy).** 8114

Polskie Tow. zjednoczonych krawców w Krakowie

Spółka z ograniczoną odpow. — Spółka z ograniczoną odpow.

otwarło z dniem 7 listopada 1920 r.

swoją pracownię mechaniczną **przy ulicy Zielonej L. 17. — Biuro zamówień: ulica Szczepańska 7, I. p.**

Podejmuje się wszelkich dostaw w zakres krawiectwa wchodzących, jakoto: **mundurów** dla armji, policji państwowej, kolei, poczty, służby uniwersyteckiej, bankowej, tramwajowej, gminnej i prywatnej; **ubrań robotniczych** dla zakładów górniczych i t. p.; ubrań cywilnych męskich i damskich dla konsumów, Kółek rolniczych, kooperatyw, kupców i t. p.; **sukien** dla **duchownych, klasztorów** męskich i żeńskich, jakoteż **wszelkiej odzieży** dla zakładów naukowych męskich i żeńskich. Przyjmuje również pojedyncze **zamówienia prywatne męskie, damskie i dziecięce** od najskromniejszych do najwykwintniejszych. 7509 2 2

Towarzystwo zatrudnia pierwszorzędne siły robocze, czem daje rękojmię solidnego i punktualnego wykonania, licząc przytem ceny o 50% niższe od cen targowych.

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Podpisany Komitet Założycieli dla założenia przedsiębiorstwa, mającego na celu prowadzenie własnego młyna i wytwórni chleba „Zdrowie" w formie Spółki akcyjnej pod firmą:

„ZIARNO"

POLSKA WYTWÓRNIA CHLEBA ZDROWIA — SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE

o kapitale zakładowym **7,000.000 Mk p.**, podzielonym na 14.000 sztuk akcyj po **500 Mk p.**, opiewających na okaziciela — na podstawie statutu, zatwierdzonego postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 20 października 1920 r. P. P. 426

zaprasza do subskrypcji na następujących warunkach:

1) Cena jednej akcji wynosi **500 Mk p.** i winna być pełno wpłacona gotówką;
2) Subskrypcja trwa do dnia 31 grudnia 1920 r.;
3) Komitetowi Założycieli, który przeprowadzi repartycję akcyj, przysługuje prawo zwrócenia subskrybentom do dnia 15 stycznia 1921 r. bez procentu i bez odszkodowania całej lub części deklarowanej i złożonej gotówki, o ileby to okazało się koniecznem po przeprowadzeniu obliczeń.

Zgłoszenia i wpłaty na akcje przyjmują:

Polski Bank Krajowy, Filja w Krakowie,
Spółka Fakturowa w Krakowie, ul. Podwale 7, 8123 1 2
Syndykat Rolniczy w Krakowie, plac Szczepański 6,
Spółka akcyjna handlu ziemiopłodami w Warszawie, ul. Służecka 3,
„Ziarno", Polska wytwórnia chleba zdrowia, Sp. z ogr. odpow. w Krakowie, ul. Szczepańska 11.

Przedsiębiorstwo ma polegać na prowadzeniu młyna i masowej produkcji chleba we własnych budynkach fabrycznych, położonych w Krakowie bardzo korzystnie, przy stacji kolejowej Podgórze-Wisła.

Wytwórczość dzienną obliczono na 25.000 kg chleba „Zdrowie" najprzedniejszej jakości pod względem smaku i pożywności, z zastosowaniem postępowego znanego za granicą systemu mielenia ziarna i wypieku chleba, przy całkowicie samoczynnej działalności mechanicznej. Wskutek masowego wyrobu, zastosowania doskonałych urządzeń mechanicznych i fachowego kierownictwa, rentowność przedsiębiorstwa będzie znaczna i pewna, nawet przy niskich cenach chleba.

Budowa budynków fabrycznych, obliczonych na podwojenie wytwórczości, jest na ukończeniu, motory i transmisje znajdują się na miejscu, a reszta gotowych już w fabrykach urządzeń mechanicznych zostanie wkrótce sprowadzoną, tak, że uruchomienie młyna i wytwórni chleba nastąpi z wiosną 1921 r.

Komitet Założycieli:

Polski Bank Krajowy, Filja w Krakowie. — **Spółka Fakturowa w Krakowie, ul. Podwale 7.**

Syndykat Rolniczy w Krakowie. — **Spółka akcyjna handlu ziemiopłodami w Warszawie.**

„Ziarno", Polska wytwórnia chleba zdrowia, Spółka z ogr. odpow. w Krakowie.

CUKIERNICY!

Różne walce, prasy, stanki, **maszyny do irysów,** różne etykiety, również do herbatników, farby, smaki, wanalinę **syrop** i agar-agar — poleca

P. FLANCMAN, WARSZAWA

7894 **ul. Świętojerska 36, telefon 72-37.** 2 2

Zarząd

kopalni soli potasowych

w Kałuszu

poszukuje:

2 sztygarów,
3 maszynistów,
2 palaczy,
1 werkmistrza,
1 elektromontera.

Reflektuje się jedynie na siły pierwszorzędne, ukwalifikowane, z egzaminami i praktyką.

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw prosimy przesyłać do Zarządu kopalni w Kałuszu.

Warunki płacy i wynagrodzenie w naturze podamy zgłaszającym się po otrzymaniu ofert. 8023 5 6

Hurtowny skład towarów

firmy

Michał Sosenko

Kraków-Podgórze, Rynek 9, telefon 2459

poleca: kupcom, składnicom Kółek rolniczych, konsumom i t. d.

wszystkie artykuły codziennego zapotrzebowania po cenach najniższych. 7990 4 5

Do natychmiastowej dostawy:

Samochody ciężarowe,
Lokomotywki benzynowe,
Pługi motorowe 8092 3 3

Austro-Daimler-Puch

Główne biuro sprzedaży

Kraków, ulica św. Gertrudy L. 2.

Okazyjnie piękny DYWAN PERSKI

wielkość 2·50×1·40 — poleca 8131 1 2

Magazyn mebli Maurycy Pleszowski, Kraków, ul. Szewska 4.

Poszukujemy

samodzielnego saldakontysty

i inteligentnej, biegle stenografującej

korespondentki polsko-niemieckiej

z dłuższą praktyką. 8121 2 2

Galicyjsko-Karpackie naftowe Tow. akc.

Kraków, ulica Szewska 4.

Samochody ciężarowe i osobowe

wynajmuje

Spółka samochodowa „POLAUTO"

w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 7289 17 0

MASZYNY do pisania

MASZYNY do rachowania

MASZYNY do powielania

TELEFONY indukcyjne i bateryjne

oraz wszelkie przybory do tychże kupuje się najtaniej i najlepiej u firmy

„NOWA"

KRAKÓW, ULICA FLORJAŃSKA L. 40.

Telefon 1577.

Uskutecznia naprawy wszelkich maszyn biurowych i telefonów. 7857 8 3

Na Święta!

Mydła toaletowe, wody kolońskie, perfumy, artykuły kosmetyczne krajowe i zagraniczne, pasty do obuwia i do podłóg, farby do farbowania materyj oraz wszelkie artykuły gospodarcze po cenach konkurencyjnych poleca hurtownie i częściowo firma 8132 1 2

Statter i Ska, Kraków, ul. Karmelicka 28.

Większe ilości (wagony)

jałowca

zakupi natychmiast gorzelnia przemysłowa. 8070 3 3

Zgłoszenia pod **„Jałowczak"** do Biura »Prasa«, Kraków, ulica Karmelicka 16.

Buchaltera - bilansistę i saldokontystę

przyjmie natychmiast fabryka w zachodniej Małopolsce. Reflektuje się jedynie na siły samodzielne o dłuższej praktyce zawodowej. — Mieszkanie i aprowizacja zapewnione. Zgłoszenia pod **„Fachowiec"** do biura „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska l. 9. 7915 5 6

Ważne dla mężczyzn!

Nadszedł wielki transport materyj angielskich

do firmy

I. Fenster i S. Birnbaum

Kraków, ul. Zielona 2 (róg ul. św. Gertrudy).

Wykonanie ubrań według najnowszych angielskich żurnali także z powierzonych materjałów.

Ceny umiarkowane. 8075 2 4

Dla przejezdnych gości wykonuje się w ciągu 24 godzin.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. — Wydaw Drukarni L. K. Górski.